

## ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

## POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rekwirowanie nie zwraca się.	<b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	<b>Reprezentacja:</b> Chorzów: Główna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: Kilińskiego 7, I p. Cieszyń: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	<b>Abonament</b> z odnośnikiem do domu lub z przysyłką pocztową <b>miesięcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Pocztą (listow), Agenci i Kioski.
---	--	--	--

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,50, — Ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30)

## Liga dąży do utrzymania obecnego stanu rzeczy

## Wielka mowa ministra Edena w Genewie

GENEWA. Wczoraj Zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do debaty generalnej, w której jako pierwszy mówca zabrał głos delegat W. Brytanii, min. spraw zagranicznych Eden, który na wstępie omówił ogólną sytuację polityczną, podkreślając, iż

nie przedstawia się ona obecnie zbyt optymistycznie,

głównie z powodu rywalizacji nacjonalizmów poszczególnych państw oraz z powodu zamieszania międzynarodowych obrotów handlowych i olbrzymich wydatków na zbrojenia. Mówca opowiada się za stosowaniem większej tolerancji w stosunku do form innych rządów i podkreśla, że zasadniczą cechą nacji jest tolerancja przy głębokim przywiązaniu do demokracji i wolnościowego stroju. Wielkiej Brytanii jest tolerancją w stosunku do ustroju innych państw. Zasadę tę poleca minister wszystkim państwom świata. Przechodząc do spraw, związanych z dążeniem do utrzymania pokoju, min. Eden podkreśla, że przez podpisanie paktu Ligi Narodów, oraz paktu paryskiego, sygnatariusze zobowiązali się do nie uciekania się do wojny, przy czym najlepszym pomostem do utrzymania pokoju jest, zdaniem mówcy, Liga Narodów, na której też opierać się będzie zawsze polityka Wielkiej Brytanii. W dalszym ciągu min. Eden

opowiada się za wzmocnieniem instytucji genewskiej

ulepszeniem jej mechanizmu, stwierdzając jednocześnie konieczność reformy paktu. Pod koniec ostatniego niepowodzenia genewskiego jest, zdaniem Edena, okoliczność, że w fazie tego kryzysu nie zdołała instytucja ta działać szybko i skutecznie.

Należy nadać Lidze Narodów charakter uniwersalny,

przy czym podkreślić wypada, że powody konieczności niektórych państw w Genewie są następujące: 1. pakt Ligi zawiera zobowiązania, których w obecnych warunkach nie chcą wziąć na siebie pewne państwa. 2. Liga Narodów jest instytucją, dążącą do utrzymania obecnego stanu rzeczy, co stoi w sprzeczności z dążeniem pewnych państw.

Min. Eden proponuje zmianę artykułu 11 paktu Ligi, zalecając, aby przy stosowaniu tego artykułu (głoszącego, że każda wojna lub jej groźba interesuje całą Ligę), państwa winna też powziąć środki do obrony (pokoju) a nie obowiązywała jednomyślnie członków Rady, czyli

aby Rada mogła wydawać polecenia

bez zgody ze strony zainteresowanych

Mówca wypowiada się dalej za paktem regionalnymi, których zobowiązania mogłyby być dalej niż te, które wynikają z paktu Ligi. Pakty te, które zgodne być muszą z paktem Ligi, mogłyby być przedstawione do zatwierdzenia Radzie lub Zgromadzeniu. Ze swej strony rząd brytyjski gotów jest pod

skowania o zawarcie paktu regionalnego dla Europy Zachodniej.

Wskazując z kolei sprawę art. 19 paktu, mówca stwierdza, że może ona być przedmiotem dyskusji Zgromadzenia lub Rady Ligi.

Min. Eden wypowiada się

za odłączeniem paktu Ligi od traktatów pokojowych.

Następnie min. Eden przypomina zeszłoroczne wystąpienie delegacji brytyjskiej w Genewie na temat umożliwienia dostępu do surowców niektórych krajów, przy czym

## Trzy ważne uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięto cały szereg dotychczasowych uchwał. Przede wszystkim Rad. Ministrów ustandaryzowała imienny wykaz wielkich majątków ziemskich o łącznym obszarze 40.000 hektarów, które mają ulec przymusowej parcelacji do dnia 1 października 1937 r. Na powyższy temat pojawiły się jak wiadomo przedtem informacje, iż

zaczęła ta sprawę z zaległymi podatkami. — Następnie powołała Rada Ministrów ogólnopolski komitet pomocy bezrobotnym, który zajmie się organizacją akcji niesienia pomocy bezrobotnym na terenie całego państwa. Wreszcie przyjęła Rada Ministrów projekt nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, który wprowadza pewne ulgi dla lokali przemysłowych i handlowych wycieczek jak wiadomo z pod ochroną lokatorów.



Ruiny Alcazaru, zamku, w którym bronią się bohatersko podchorążowie hiszpańscy.

## Z kapituły orderu „Odrodzenia Polski”

WARSZAWA. W dniu 24 września r. b. odbyło się na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Wielkiego mistrza orderu „Odrodzenia Polski”, pierwsze posiedzenie nowej kapituły.

Zebrał na wezwanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uczelnię przez powstanie pamięć zmarłych zastępców członków ostatniej kapituły: s. p. ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego, i s. p. Antoniego Anusza. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapoznał zebranych z treścią listu kanclerza orderu prof. dr. Jana Kochanowskiego, w którym kanclerz stwierdza, że stan jego zdrowia nie pozwolił by mu na pełnienie nadal czynności kanclerskich bez uszczerbku dla spraw orderowych. Pan Prezydent

kanclerz podziękował przy tym za zasługi kanclerza Kochanowskiego oraz wyraził ubolewanie z racji jego ustąpienia.

Z kolei dokonano wyboru kanclerza, sekretarza i skarbnika orderu.

Kanclerzem orderu wybrany został przez aklamację gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, inspektor armii, sekretarzem gen. dyw. Aleksander Osinski, senator, skarbnikiem senator Bernard Chrzanowski.

Wreszcie na wniosek Pana Prezydenta Rzeczypospolitej kapituła uchwalała wyrazić prof. Kochanowskiemu żal z powodu jego ustąpienia oraz podziękowanie za wieloletnie trudy, poniesione na stanowisku kanclerza w pięciu kadencjach od dnia ustanowienia orderu.

## UCIECZKA ZŁOTA Z FRANCJI.

PARYŻ. Bank Francuski podwyższył stopę dyskontową z 3 do 5 proc. Bilans Banku Francuskiego, który ma być ogłoszony 24 br. wieczorem za okres od 1 do 17 września wykazywał na zmniejszenie zapasu złota o przeszło 1800 milionów franków

## AZANA URZĘDUJE.

MADRYT. Kola młodości oświadczała, że pogłoska o dymisji prezydenta Azany, pozbawiona jest wszelkich podstaw

BURGO. Z pewnego źródła donoszą, że przywódca falangi hiszpańskiej Primo de Rivera żyje.

mi Anglii. Rząd brytyjski gotów byłby przyłączyć się do wszelkich środków, jakie Zgromadzenie postanowiłoby w tej mierze.

Co się tyczy zbrojeń Eden przyznaje, że Anglia wykonuje obecnie rozległy plan zbrojeń,

które trwać będą tak długo, dopóki nie dojdzie do międzynarodowego układu, ograniczającego zbrojenia. Do takiego układu W. Brytania chciałaby się przyłączyć. Mówca kładzie przy tej okazji nacisk na konieczność zbrojenia moralnego, które towarzyszyć winno rozbrojeniu materialnemu. Mówca zaleca na koniec zawarcie

konwencji, postanawiającej jawność wydatków na zbrojenia

poszczególnych państw, przy czym konwencja taka zawarta została według projektu, opracowanego uprzednio w Genewie.

Jako następny mówca zabrał głos delegat rządu madryckiego Del Vayo.

który stwierdził na wstępie, że sprawa, którą reprezentuje, jest symbolem pokoju (?), oraz, że nikt z sąsiadów Hiszpanii nie powinien żywić obaw przed zagrożeniem swej niepodległości ze strony Hiszpanii. Zdaniem mówcy, posiada on pełne prawo do przemianowania w imieniu całego (?) narodu hiszpańskiego, gdyż wojna domowa została narzucona narodowi hiszpańskiemu wbrew jego woli przez buntowników. Mówca podnosił zarzuty przeciw tym, którzy rzekomo wspomagają „buntowników”, odgrzązał się im, nie wymieniając ich jednak.

## Z KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA.

WARSZAWA (tel. wł.). Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu powierzył kierownictwo sekcji głośników pamiatkowych, opróżnione wskutek śmierci p. Włodzisława Stępczyńskiego dyrektorowi Krzysztofowi Siedleckiemu członkowi w dziale wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

## P. JOLLIOT - CURIE ZGŁOSIŁA DYMISJĘ.

PARYŻ. P. Irena Joliot - Curie zgłosiła dymisję ze stanowiska podsekretarza stanu. Zastąpi ją prof. Perrin.

## CHOROBA KRÓLOWEJ GRECKIEJ.

BUKARESZT. Królowa grecka Elżbieta, która małżeństwo z królem Jerzym II została rozwiązana w r. 1935 i która przebywa obecnie w swej posiadłości w Rumunii, zachorowała poważnie.

## WŁOCH WICEPRZEWODNICZĄCYM ZGROMADZENIA.

GENEWA. Onegdaj zebrało się Zgromadzenie Ligi Narodów, które dokonało wyboru wiceprzewodniczących. Wybór padł na następujące państwa: Francja 49 głosów, W. Brytania 47 głosów, Jugosławia 44, Kanada 39, Szwajcaria 32. Wynik głosowania jest jednomyślny. Nie komentowany jako manifestacja zgromadzenia w stosunku do Włoch, które zostały wybrane na stanowisko wiceprzewodniczącego, mimo iż delegacja włoska nie jest w Genewie obecna.

## „WŁOSKIE ZWYCIESTWO” W HISZPANII.

LONDYN. „Manchester Guardian” mówi o wyższości lotnictwa powstańców nad lotnictwem rządu hiszpańskiego, stwierdza, że liczba samolotów niemieckich i włoskich na usługach powstańców dochodzi do 50. W tych warunkach stwierdza dziennik zwycięstwo powstańców było w rzeczywistości zwycięstwem włoskim.

# Anglia rzuca rękawicę Rzymowi



Sir Samuel Hoare

LONDYN. W kołach dobrze poinformowanych nagle zmiana stanowiska W. Brytanii w Genewie, która wyraziła się w poparciu przez Edena żądania Abisynii pozostania w Lidze, przypisywana jest w znacznym stopniu wrażeniom, jakie z podróży inspekcyjnej po Morzu Śródziemnym przywrócił Sir Samuel Hoare. Jak wiadomo, rezultaty inspekcji pierwszego lorda admiralricji znalazły swój wyraz w ogłoszonej przez niego natychmiast po powrocie deklaracji na temat konieczności wzmocnienia brytyjskich baz morskich i lotniczych na Morzu Śródziemnym. Akcja zamierzona przez Hoare i posiadająca pełne poparcie kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, który wskutek nieobecności premiera jest najbardziej decydującą osobistością w rządzie, z natury rzeczy dotyczy Włoch, które jedynie są w stanie zagrozić bezpieczeństwu imperialnych linii komunikacyjnych po Morzu Śródziemnym. Rząd brytyjski, decydując się więc na linię, wytkniętą przez Sir Samuela Hoare, zdaje sobie sprawę z tego, że dojdzie w tych warunkach do porozumienia z Włochami w płaszczyźnie Loka jest nie do pomyślenia. Wobec tego kompromisowość w stosunku do Włoch na terenie genewskim staje się bezcelowa i dlatego została przez ministra Edena, którego kanclerz poinformował o wynikach podróży Hoare, porzucona.

## JAKA JEST GOSPODARKA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA. W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie prezydium komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych pod przewodnictwem prezesa A. Olszewskiego. Na zebraniu tym zapoznano się ze stanem prac badawczych i przedłożono szczegółowe sprawozdanie z zbadania 4 przedsiębiorstw państwowych, m. in. Państwowych Zakładów Wodociągów na Górnym Śląsku. Badanie działalności przedsiębiorstw, przekazanych do zbadania przez komisję, są w toku.

Stwierdzono, iż rozpowszechniane pogłoski o trudnościach, napotykanym przez Komisję ze strony poddawanych badaniu przedsiębiorstw państwowych, nie odpowiadają rzeczywistości. Komisja dotychczas nie napotkała na żadne przeszkody w tym względzie.

## NOWA ORGANIZACJA WIĘZIENNICZWA PRZYNOŚI POZYTYWNE WYNIKI.

WARSZAWA (tel. wł.) Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt ustawy o organizacji więziennictwa, który ma na celu upewnienie przepisów, dotyczących administracji więzienniczej oraz dostarczenie podstaw ustawowych dla nowych zakładów penitencjarnych, organizowanych na zasadzie kodeksu karnego z 1932 roku. Jak już swego czasu o tem donosiliśmy, obok więzień zwykłych zorganizowany został szereg specjalnych zakładów penitencjarnych, jak więzienia izolacyjne, kolonie rolnicze, penitencjarne zakłady przemysłowe i ruchome ośrodki pracy. Pozytywne wyniki pracy, jakie dały dotychczas tego rodzaju oraz dodatni wpływ różniczkowania więźniów na ich psychikę, wskazuje na celowość podjętych prób i eksperymenty te będą obecnie realizowane w szerszym zakresie, co wymaga oczywiście szerszych podstaw ustawowych.

Zresztą wymownym dowodem, jak energicznie i stanowczo Sir Samuel Hoare zdecydował się swoją akcją wzmocnienia obrony brytyjskiej na Morzu Śródziemnym przeprowadzić jest decyzja jego, ogłoszona oficjalnie, wystąpienia na rozpoczynającym się w dn. 1 października dorocznym kongresie partii konserwatywnej w czasie dyskusji nad sprawą zbrojeń z wielką mową programową, na temat koniecz-

ności dozbrojenia się W. Brytanii na Morzu Śródziemnym. Sir Samuel Hoare staje się dziś w rządzie brytyjskim najsilniejszym i najwpływowszym promotorem dozbrojenia na Morzu Śródziemnym i ten wzgląd będzie odąd najbardziej dominującym w całej polityce zagranicznej W. Brytanii również i na terenie Genewy. Decyzja min. Edena jest już wynikiem tej nowej sytuacji.

## Nowa ustawa prasowa na widowni

WARSZAWA (tel. wł.) W Ministerstwie Sprawiedliwości opracowywany jest obecnie projekt ustawy prasowej, który przedłożony zostanie do zaopiniowania Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej w porozumieniu ze Związkiem Wydawców. Po uzyskaniu opinii organizacji zawodowych tekst projektu zostanie ustalony definitywnie i przesłany do uchwalenia izbom ustawodawczym.

Prace nad projektem ustawy prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości dobiegają końca. Nie wiadomo jednak, czy projekt ten będzie mógł znaleźć się już na porzą-

dku obrad najbliższej sesji parlamentarnej, gdyż ma on być przedstawiony izbom ustawodawczym równocześnie z projektem ustawy o zawodzie dziennikarskim, zajmującej się uregulowaniem stanu prawnego zawodu dziennikarskiego. Prace zaś nad projektem ustawy znajdują się dopiero w stadium początkowym i wymagają również uzgodnienia go z zainteresowanymi organizacjami. Przypuszczać można, że projekty ustaw prasowej i dziennikarskiej znajdą się razem na porządku obrad jednej z następnych sesji parlamentarnej.



Powstańcy zdobywają barykady, wzniesione we wsi Constantina przez wojska czerwone.

## Słowacy walczą o prawo samostanowienia o sobie

BRATISLAWA. Na zjeździe słowackiego stronnictwa ludowego w Piszczanach została powzięta następująca rezolucja, odczytana przez ks. Hlinkę, jako „Manifest narodu słowackiego”: „Słowackie stronnictwo ludowe ks. Hlinki powzięło na zjeździe i manifestacji, odbytych w Piszczanach w dniach 19 i 20 września 1936 r. następującą rezolucję:

Opieniamy się na fundamentach, wzniesionych przez Práibine, oraz św. Cyryla i Metodego. Idziemy naprzód w duchu historycznego rozwoju narodu słowackiego, w myśl wskazań Bernolaka, Stura i innych wielkich działaczy słowackich. Żyjemy wśród nas tradycje Cermowej i pamięć o bohaterach słowackich, których groby są rozsiane w kraju i zagranicą. Dlatego prowadzimy walkę o uznanie suwerenności narodu słowackiego w myśl umowy clevelandzkiej i pittsburskiej oraz deklaracji, złożonej przez naród słowacki w sejmie w Budapeszcie w 1918 roku.

To stałe dążenie do urzeczywistnienia prawa samostanowienia o sobie narodu słowackiego,

podkreślone przed całym światem również na uroczystościach przybawskich w Bitrze, daje narodowi słowackiemu prawo do autonomii ziem słowackiej w ramach Republiki czeskosłowackiej na zasadzie federacyjnej.

Tego naszego prawa nigdy się nie zrezygnujemy, tym bardziej, że zostało ono potwierdzone przez historyczno-filozoficzny rozwój narodów w ciągu ostatnich stuleci.

Nie odchylimy się od chrześcijańskich podstaw kultury i od naszych tradycji narodowych. Dlatego odrzucamy w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej kierunki, które przynoszą z sobą rozstrój społeczeństw i zamek kultury europejskiej. W szczególności potępiamy współpracę z międzynarodowym przedstawicielstwem ideologii materialistycznej i siewcą rozkładowych hasel. Przystępujemy do frontu antykomunistycznego po stronie narodów, kierujących się zasadami chrześcijańskimi.

Ze te podstawowe zasady naszego programu nie przestaniemy walczyć aż do ich zupełnego uskuteniczenia”.

## Groźba wojny japońsko-chińskiej

TOKIO. Odbyła się tu narada ministra spraw zagranicznych Arita i premiera Hiroty, w której uczestniczyli również przedstawiciele ministerstwa wojny. Pomimo, iż o rozmowie tej nie ogłoszono żadnego komunikatu, dzienniki podkreślają, że rząd japoński postanowił kontynuować rozmowy z rządem chińskim w celu wypełnienia agencji antyjapońskiej w Chinach i unormowania stosunków między obu krajami. Jak słychać, attache morski przy ambasadzie japońskiej w Chinach domagać się miał, aby ambasador japoński zerwał rokowania z rządem chińskim.

Przedstawiciel japońskiego M. S. Z. oświadczył prasie, że podczas trzykrotnej próby nawiązania rozmów z chińskim ministrem spraw zagranicznych ambasador japoński przekonał się, że władze chińskie nie rozumieją sytuacji, jaka wytworzyła się z powodu niepowodzenia rokowań. — Jeśli w dalszym ciągu rokowania okażą się bezowocne, powiedział przedstawiciel M. S. Z., spróbujemy innych środków bardziej stanowczych. Sytuacja obecna wydaje się poważna.



Antoni Eden

## PASKUJĄCYCH CEGŁA DO BEREZY!

WARSZAWA. Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że w związku ze stwierdzeniem nieuzasadnionej wyższości cen cegły, a także w związku z podwyższeniem cen przewozu kolejowego cegły na miejsce budowy, Prezydent polski przeprowadzi w ostrym tempie dochodzenia oraz zastosować najostrejsze środki do celu ukroczenia paskarskich apetytów niektórych cegielni. Właściwe ceny cegły zostaną ściśle ustalone i podane do wiadomości publicznej. W razie jakiegokolwiek próby sabotażowania przez nieobywatelskie elementy wydanych w sprawie cegły zarządzeń ministra z urzędu wyznaczonych maksymalnych cen winny zaś dokonujące ich lichwy zostaną przytrzymane i wysłane do Berez.

## O JEDNOLITE PODSTAWY PRAW FUNDACYJNEGO.

WARSZAWA (tel. wł.) Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt ustawy o fundacjach, który skodyfikuje wszystkie przepisy obowiązujące dotyczące prawa fundacyjnego. Dotychczas każda dzielnica posiadała swoje fundacje i odrębne przepisy prawne, co często utrudniało, a nieraz nawet uniemożliwilo jednolitą kontrolę nad fundacjami ze strony Państwa. Stan ten oddziaływał również na rozwój idei tworzenia nowych fundacji. Projekt opracowywany przez Ministerstwo Sprawiedliwości tworzy jednolite zasady prawa fundacyjnego oparte z jednej strony na jaknajbardziej posuniętej woli fundatorów, z drugiej zaś strony na stałej kontroli Państwa nad fundacjami.

## POWSTANIE SPECJALNE SĄDO WNIOŚC O UBEZPIECZENIOWE.

WARSZAWA (tel. wł.) Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o organach orzekających w zakresie ubezpieczeń społecznych, który przedłożony zostanie izbom ustawodawczym na najbliższej sesji parlamentarnej. Ustawa ta ma stworzyć podstawy dla powstania specjalnego sądownictwa ubezpieczeniowego, przewidzianego przez ustawę o ubezpieczeniach społecznych i przez rozporządzenia Prezydenta RP i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Obecnie stan orzecznictwa ubezpieczeniowego ma charakter prowizoryjny, dopuszczalnego jedynie na krótki okres czasu. Nowa ustawa ureguje organizację i postępowanie organów orzekających w sprawach ubezpieczeniowych.

## KONFERENCJA MOCARSTW W RZYMIE?

PARYŻ. Londyński korespondent „Le Figaro” podaje jakoby Mussolini wyraził życzenie, by zamiast konferencji 5-ciu w Londynie odbyła się w Rzymie konferencja wszystkich wielkich mocarstw, w tej liczbie i ZSRR.

## „MANCHESTER GUARDIAN” ZAKAZANY W RZESZY.

PARYŻ. Havas donosi z Berlina: Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy „Manchester Guardian” został zakazany w Niemczech aż do odwołania.

## STAN OBŁĘŻENIA W PALESTYNY

JEROZOLIMA. W Palestynie utrzymuje się pogłoska, że wkrótce wprowadzono będzie stan oblężenia. Początkowo tylko w tych okolicach gdzie istnieje akcja terrorystyczna. W ostatnim miesiącu Jeruzolimie zastrzelono właścicieli sklepiku żydowskiego W wiosce Arach w okolicy Haify doszło do walki między mieszkańcami a bandą, która domagała się od mieszkańców daniny na rzecz powstańców. Wiosną daninu temu odmówili. Kilku mieszkańców wniosło nam Park żydowski w Jafie uległ spaleniu wskutek akcji sabotażowej.

## NAPRĘŻENIE CHIŃSKO-JAPONSKIE

SZANGHAJ. Konsul generalny Japonii Nakajima złożył chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych protest z powodu zabójstwa i ranienia japońskich w Hankau domagając się jednocześnie gwarancji że podobne akty terroru więcej się nie powtórzą. Chiński minister spraw zagranicznych wyraził ubolewanie i życzenie swego rządu.

# Co się kryje za kongresem hitlerowskim w Norymberdze?

Freuda generała von Reichenau

Od naszego specjalnego korespondenta.

Berlin, wę wrześniu.

Co kryje i jaką treść przedstawia Niaga słów, hasel i powiedzeń, rzuconych na kongresie w Norymberdze? Na pytanie to jedynie może stać odpowiedź jest z zewnątrz Niemiec, aniżeli z zewnątrz. — Wszystko cośmy tam słyszeli, to nie jest spójny, ale łamiący, w którym może nawet znajduje się perła, ale kto le znajduje, gdy ona wśród masy maskowej o małym ciele i z gatunkowym.

Jeden ze znanych dowcipistów nieświeżych użył wyrażenia, iż „w Norymberdze dużo weli nie ostrzyżono”.

Jak szukać w tych warunkach, wśród „masz, pereł, czy też „weli” — a więc głębi istotnej i rzeczywistej?

Zasadnicze znaczenie posiada odpowiedź przy obzryciu propagandy antysemickiej, jest jedynie dyktowana rzeczywistością i wyraża obawę przed niebezpieczeństwem komunizmu, czy też jest manewrem, odwracającym uwagę i maskującym „istotne” podziały na innym terenie.

W odpowiedzi ograniczyć się niestety musimy do podania prócz wersji oficjalnej, dedukcyjnego rozumowania obserwatorów zagranicznych oraz do zwrócenia uwagi na pewne fakty, napozór oderwane, ale napewno pozostające w ścisłym związku politycznym.

„Jeżeli nacjonalizm chciał prowadzić wojnę, wówczas naraża się na wielkie ryzyko, wypadek wygranej, partia zepchnęta zostaje ze swego dominującego stanowiska. Zwiększe wojsko założyło również politycznie podjęcie tak mocną, iż partia zeszaby całkowicie plan drugi. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się, na wypadek wojny przegranej, — wówczas to cała odpowiedzialność spadłaby na partię, na którą zalałoby całą winę za dotychczasowe klęski i politycznie byłaby ona wykończona. Czy nie są to wystarczające przesłanki, które w zupełności udawałyby pokójowe tendencje niemieckiej polityki?”

Taki argument przytoczyła mi jedna z spobitości eksponowanych na moje pytania, czy antykomunistyczna ofensywa niemiecka ma do spełnienia wyłącznie za cenę profilaktycznej. Czytelnik sam musi ocenić wartość tej argumentacji.

Niemieckie sferzy oficjalne są zdania, iż Norymberdze trzeba było użyć tak gwałtownego tonu, aby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające Europie, nie wypadek postępów komunizmu. Berlin oficjalnie już widzi komunizm we Francji, a po w Belgii i w Holandii. Jednym słowem najbardziej czarne perspektywy. Oczywiście dążyło to nastąpiło, to sytuacja polityczna Niemiec byłaby zupełnie inna, aniżeli dzisiaj. Jeśli tak będzie, to wówczas partia będzie mogła powiedzieć, iż była przewidywana i miała rację. Jeśli zaś nie nastąpi, to wówczas partia również będzie miała rację. Przestrzegając Europę przed groźbą niebezpieczeństwa i Europa usłucha. Co za moralny sukces, co za rzeczowy powód posiadania cłbrzytnego autorytetu moralnego i politycznego!

Dzięki polityce Kremla, akcja Kominternu wiąże się bezpośrednio z polityką Sowietów. Jakże są te rezultaty na odcim niemieckim.

Rozpętano właściwie walkę światopoglądową, na tle różnic doktrynalnych między komunizmem a nacjonalizmem. — rezultacie jednak dobiła się do portu reformu na imię: twór terytorjalny, skłaniający się z sowieckich republik rad. Nagła, jednak bardzo charakterystyczna przebiega od metafizyki do „konkretów politycznych”.

W Berlinie doskonale zdają sobie sprawę, iż Sowiety, w chwili obecnej, nie są absolutnie zdolne do prowadzenia wojny defensywnej. A czy hasła norymberskie nie miałyby, jakby wojna była już za pasem? — Niebezpieczeństwo zbrojeń uzasadniao tam, że samoloty sowieckie, startując ze swoich baz lotniczych w Czechosłowacji, w ciągu 15 minut mogą zbombardować takie, czy inne miasto saskie. Raz więc słyszmy o groźbie komunizmu, jako ruchu światopoglądowym, a tu po chwili mówi się już o wojnie jako akcie polityczno państwowym.

Luka w rozumowaniu niewątpliwa, — gdy na to zwraca się uwagę, jedni wogóle nie odpowiadają, a inni krytyczni i sceptyczni mówią: „iż w nacjonalizmie wyraża się wierzyć, a wcale nie jest potrzebne wszystko rozumieć”. Oczywiście, wobec tego rodzaju argumentów, obserwator zagraniczny jest bezsilny.

Pewne jednak fakty mają swolą wymowę i mimowolnie wraca się do nich w

związku Norymberka. Mam na myśli przydział gen. dyw. von Reichenau.

Jeszcze w roku 1934 ówczesny płk. dypl. von Reichenau należał do nielicznych grup oficerów, na których mogli liczyć nacjonalistom. Śmiało można powiedzieć, że obok feldmarszałka von Blomberga, który oddany był zawsze kanclerzowi, lecz nie jest naturą bojową, płk. Reichenau był jedyną faktyczną ośiada nacjonalistom w armii. Wybitnie i eksponowane stanowisko, jakie zajmował w ministerstwie wojny dawało płk. von Reichenau wpływ ogromny. Zaslugi jego dla partii, przy oparciu wywianiu armii są wybitne i niezaprzeczalne. Stąd błyskawiczna kariera, Reichenau zostaje gen. brygady. Uiny w swe zasługi, pozwala sobie na rozmaite jawne krytykiwanie reżimu. To doprowadza do kryzysu. Von Reichenau wśród odznak lack zostaje, jak się mówi po niemiecku „odstawiony na zimno”. Zostaje mianowany gen. dywizji, dostaje komendę nad korpusem Nr. VII w Monachium i znika ze śliskiego bruku berlińskiego. W Monachium koła partijne przywołują wspaniałe przyzycie dla tego jedynego, po śmierci Schleichera „generała politycznego”. Reichenau robi alrout. — Przyjeżdża niezapowiadany tak, iż nie można urządzić żadnego powitania oficjalnego. Nie na tym koniec. Pierwsze wizyty składa osobistość, które są czerwona płachtą dla reżimu. Idzie do b. następcy

tronu księcia Rupprechta i do bojowego kardynała Faulhabera. Wytworzyła się atmosfera nie do zniesienia. Co zrobić z Reichenau. Znaleźiono stary sposób rozwiązania tego problemu.

Gen. dyw. von Reichenau przebywa obecnie w Chinach, jako szef misji wojskowej. Obłął z powrotem dziedzictwo po generale von Seeke, twórcy Reichswehry. „Deportacja” von Reichenau posiada, jak wynika z kariery jego, w ciągu ostatnich trzech lat wybitne polityczne znaczenie. Dodać należy, iż Rzesza masowo dostarcza broń i amunicję zarówno dla Chin, jak i do Japonii. Na wypadek konfliktu na Dalekim Wschodzie, wysocze prawdopodobna jest kooperacja sił wojskowa między Japonią a Chinami.

To wszystko zdaje się wskazywać na to, iż identyfikuje się akcie antykomunistyczne z akcją antysemicką. Temu wrażeniu nie można się oprzeć.

Sa w Berlinie czynniki, które głośno rozuują o skutkach hipotetycznych ewentualnej współpracy politycznej i wojskowej między Polską a Sowietami. Notują więc jak najbardziej skwapliwie wszelkie manewry strazek komunistycznych w Polsce. I tem strasza. Najpóźniej chyba na 18 argumenty jest odpowiedź, że również w Niemczech działają jaskółki komunistyczne, lecz o tem prasie pisać nie wolno.

Po Norymberdze stwierdzić można jedno: najzupełniej pomieszano, robiąc z tego

organiczna całość, dwa pojęcia, a to Sowietów — państwa i Kominternu — realizatora doktryny komunistycznej. Mimo daleko posuniętych jednolitości istnieje przecież jednak różnica między Sowietami, a państwem a komunizmem, jako ruchem rewolucyjnym. Co prawda Sowiety popełniają stale błąd daleko idący i istotny, żyjąc bez zastrzeżeń rozkładową akcją Kominternu. Rzesza postanowiła w pełni dyskontować te błędy taktyczne Moskwy i w propagandzie swej antykomunistycznej ostrzeliwuje „Sowietów — państwo równie zaciekle jak i konsekwentnie.

Gra ta jest niezwykle subtelna i chęć wyeliminowania Sowietów, jako czynnika politycznego z Europy jest zrozumiała z punktu widzenia polityki niemieckiej.

Jakie jest jednak ostateczne założenie tej gry?

Na to w Berlinie trudno znaleźć odpowiedź. „W nacjonalizmie wystarczy wierzyć, a nie trzeba rozumieć”. No tak, to jest zasada dobra dla Niemców!

Ale my jednak chcielibyśmy rozumieć politykę Berlina.

## W okresie paradoksów

Groteskowa bywa często rzeczywistość polityczna w niespokojnych czasach, jakie przeżywa Europa. Wydarzają się rzeczy, o których się nikomu nie śniło, które wczoraj byłyby niemożliwe a dzisiaj stały się faktem. Tak bardzo płynną jest rzeczywistość europejska, tak szybkie i wielkie są skoki i w polityce.

Niedawno skończyły się manewry armii sowieckiej w okręgu wojennym białoruskim. Na manewrach obecna była zagraniczna delegacja wojskowa, brytyjska, francuska, czechosłowacka. Po manewrach odbył się bankiet, podczas którego dowódca armii „białoruskiej”, gen. Uborewicz, wznosił toast na cześć króla Edwarda VIII, prezydenta Lebruna i prezydenta Benesza. Już i ten toast na cześć szefów państw „kapitałistycznych” nie był pozabawiony pikanterii, skoro wyglądał go jeden z dowódców armii państwa „proletariackiego”. Ale po estradach, jakie urządził Litwinow w polityce zagranicznej Z. S. R. R., i ten toast można uważać za rekwizyt teatralny, za część dekoracji do przedstawienia pt. „Walka o pokój”.

Sensacyjne natomiast brzmiały mowy generałów zagranicznych, przede wszystkim zaś gen. angielskiego, Wavella. Generalz zaczął w swym przemówieniu, że poznał swego czasu armię carską, tym bardziej więc upadły mu w oczy postępy, jakie poczyniła armia sowiecka. W zdumieniu — ciągnął — uprawił go rozwój i poziom techniki wojennej, ilość tanków, samolotów i sprzętu wojennego. Generalowie francuscy, Guillemin i Schweissgutt, nie pozostali w tyle za gen. Wavellem, a gen. czechosłowacki, Luza, wypowiedział się entuzjastycznie na temat desantu powietrznego.

Gdy się zważy, iż delegacje zagraniczne pełniły misję oficjalną, wówczas opinia gen. Wavella np. nie ma w tym wypadku charakteru frazeologij grzecznościowej, i pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków co do stanowiska Anglii wobec Z. S. R. R. Jakże zaś było to stanowisko dotąd, o tym mówi historia stosunków dyplomatycznych W. Brytanii z Z. S. R. R., które zostały zerwane przez rząd Baldwin'a 24 maja 1927 r. po awanturze z „Arkosem”.

Od tej daty do bankietu w Mińsku nastąpił przełom zupełny. Przypomnieć należy przy tym, że mowy na bankiecie mińskim wygłoszone zostały tego samego dnia, w którym na zjeździe w Norymberdze padły wezwania do krucjaty przeciw bolszewizmowi.

Jasne jest, że rząd brytyjski i dzieje dziejatył społeczzeństwa, o czym świadczy w dodatku uchwały ostatniego zjazdu trade unionów, odrzuca kategorycznie wszelką myśl o kompromisie nawet z komunizmem, jako ustrojem. Nie ma też wątpliwości, że ogromna większość społeczeństwa we Francji i w Czechosłowacji zapatrauje się na tę kwestię nie inaczej, niż społeczeństwo angielskie.

W tych warunkach paradoksem musi się wydać treść i diazapon przemówień delegatów wojskowych zagranicy na manewrach białoruskich. Paradoks ten wyraża z rozpętania się opinii politycznej, brytyjskiej np. na dwójce, jeśli chodzi o Z. S. R. R. Anglii sądzi więc, że wobec nastrojów i opinii w najszerszych masach ludności, nie wyrażając robotniczej, nie grozi jej nie od strony komunizmu, jako ideologii politycznej i społecznej. Natomiast Z. S. R. R. i jej siły zbrojne są i mogą być hamulcem i reasekuracją wobec dynamicznej polityki Trzeciej Rzeszy, wobec potęgi militarnej, jaką rozwija Niemcy na lądzie, na morzu, i w powietrzu. Po tej samej mniej więcej linii zdają polityka Francji i Czechosłowacji, gdy chodzi o Z. S. R. R. i Niemcy.

Polityka paradoksalna nie trwa zwykle długo. I ta więc potrwa tyle tylko, ile trwać będzie szczególna sytuacja w Europie.

## Program uroczystości niedzielnych w Katowicach z okazji jubileuszu Pana Wojewody Śląskiego

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 9.40 odbędzie się nabożeństwo w kościele garnizonowym w Katowicach.

Wstęp do kościoła mają przedstawiciele władz osoby posiadające zaproszenie na akademie w Teatrze Polskim na godzinie 12.45 i sztabiarowi ze sztabem bez asysty. Organizacja pozostała na zewnątrz kościoła. To: Zw. Powst. Śl. i OMP na ul. Kopernika, czoło w kierunku do ul. Mikołowskiej. Oddziały cyklistów i motocyklistów Zw. Powst. Śl. przy ul. Raciborskiej. Inne organizacje półwojskowe również na ul. Kopernika względnie Drzymały, gotowe do odmarszu w kierunku Placu Marki. Organizacje zawodowe zbierają się przy ul. Żurkii i Wigury, zaś organizacje żeńskie i młodzieżowe na Placu Ardeja. Po nabożeństwie odmaszerują oddziały Zw. Powst. Śl. i OMP, przy ul. Mikołowskiej na Plac Wolności celem złożenia wieńca na płyty Niznaneu Powstańca Pocztę sztabiarów innych organizacji ustawiają się po nabożeństwie na Placu Marki — Inne organizacje odmaszerują przez Plac Marki ulicą Jagiellońską na plac przed Wojewódzkiem. Kolejność odmarszu: oddziały półwojskowe, związki żeńskie, młodzieżowe, związki zawodowe i inne.

Ponieważ wszystkie organizacje nie zmieścą się na placu przed Województwem, wobec

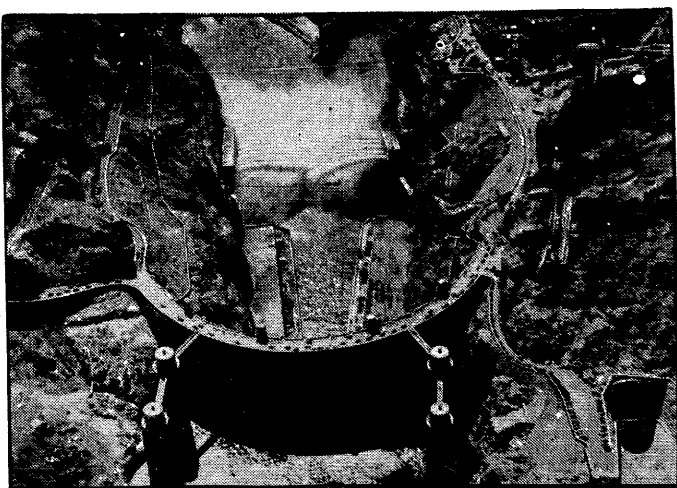
tego muszą pewne organizacje ustawić się na ulicy Jagiellońskiej i na ul. Juliusza Łżonia. Pocztę sztabiarów ustawia się na schodach prowadzących do Sejmu. Na chodniku przed schodami ustawia się delegacje związków okręgów wojewódzkich (tylko prezesi) i delegacje powiatowych związków (również tylko prezesi), z pp. starostami na czele według następującej kolejności: delegacji Związków Wojewódzkich i delegacji związków powiatowych powiatu: katowickiego, świętochłowickiego, rybnickiego, pszczyńskiego, tarnogórskiego, lublinieckiego, bielskiego i cieszyńskiego. Przemówienie wygłosi tylko p. Marszałek Sejmu. Po złożeniu życzeń przez prezesów związków i organizacji, nastąpi rozwiązanie się pochodu na miejscu.

Organizacje odmaszerują osobno z powrotem na miejsce zbiórki przed nabożeństwem, przy czym nie wolno przemaszerować przez Rynek i ulicę 3 Maja, ponieważ tam odbędzie się deflady Związku Powst. Śl. przed P. Wojewodą.

O godz. 12.15 odbędzie się akademie w Teatrze Polskim. Wstęp za zaproszeniami i biletami zielonymi.

O godz. 15.30 odbędzie się uroczyste przedstawienie „Wyzwolenie”. Wyświetlonego w Teatrze Polskim. Wstęp za biletami czerwonymi.

O godz. 20 — raut w salach reprezentacyjnych Sejmu Śląskiego Wstęp za zaproszeniami.



Ostatnio oddano w Kalifornii do użytku potężną zapórę wodną, której fragment przedstawia nasze zdjęcie. Pojęcie o gigantycznych rozmiarach tej budowli daje nam porównanie pojazdów, znajdujących się na zaporze z jej masowym. Wyglądają one jak małe kaczki mrowki.

**XIII Tydzień LOPP. 27 IX — 4 X.**  
**Zapisujcie się na członków LOPP.**



# Praca polska na morzu obejmuje już cały świat

Przez tyle lat, przez setki lat nie docieraliśmy znaczenia morza dla mocarstwa Polski, nie rozumieliśmy, że bez morza, bez idei morskiej w narodzie nie może być potęgi. Toteż, kiedy odzyskaliśmy dostęp do morza, z całą energią i z całym entuzjazmem zabraliśmy się do pracy, by możliwie przedkrozić zaległości by okazać, że Polacy rozumieją i kochają swe morze.

Nie dziwnego, że w tych warunkach polska ekspansja morska wzrasta z roku na rok, a nasze osiągnięcia w tej dziedzinie nie tylko budzą słuszną dumę w naszych sercach, ale imponują obcom.

Rekordowym pod względem tej ekspansji był rok bieżący. Zarówno sezon wycieczkowy, jak i rowdowanie regularnych rejsów na trasie północno-amerykańskiej, przeszły wszelkie oczekiwania, co w polu, czeniu z faktem otwarcia nowej linii okr. na szlaku południowo-amerykańskim oraz wzmocnionym ruchem na linii palestyńskiej — stwarza pokazy już dorobek. I pomimo, że nie posiadamy jeszcze cyfr ostatecznych z całą już pewnością stwierdzić możemy, że tegoroczny bilans nasz na morzu jest niezwykle dodatni.

Motorowce „Piłsudski” i „Batory” oraz s/s „Kościuszko” odbyły w sezonie wiosennym i letnim łącznie 14 wycieczek o łącznej długości tras 21.356 mil morskich, co równa się 39.573 kilometrów, a więc nie mał długości równika. W wycieczkach wzięto udział 7.420 osób, co wymownie świadczy, jak wielką popularnością cieszą się w Polsce morskie wycieczki. Niemniej imponującą przedstawia się wpływ z wycieczek tegorocznych, które za bilety okrętowe i wycieczki lądowe osiągnęły cyfrę przeszło 2 milionów złotych.

Niezmiennie korzystnie przedstawia się również rozbudowa i rozwój naszych linii pasażerskich na szlaku północno-atlantycznym dzięki uruchomieniu dwóch luksusowych motorowców i zdobyciu klienteli od całej, głównie skandynawskiej. Za ośmiu pierwszych miesięcy r. b. „Piłsudski” i do piero w maju uruchomiony „Batory”, odbyły łącznie 12 podróży okrężnych, przewożąc 10.412 pasażerów. W ciągu podróży tych statki nasze przebyły trasę równą, a się 170.092 kilometrów i zawinęły do 66 portów. Poza tym m/s „Piłsudski” odbył dwie wycieczki na wodach amerykańskich, a mianowicie na Kubę i na wyspy Bahama oraz Jamajkę, dokąd przewiózł 954 pasażerów.

Kursujące na linii palestyńskiej dwa polskie statki s/s „Polonia” i s/s „Kościuszko” odbyły w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. 25 okrężnych podróży, przebywając 108.586 kilometrów. Przewiozły one w tym czasie 16.470 pasażerów.

Uruchomiona w końcu lutego r. b. nowa linia Południowo-Amerykańska z Gdyni do portów Victoria, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Buenos Aires jest najdłuższym normalnym polskim szlakiem pasażerskim. Na trasie tej kursuje dotąd jeden statek „Pułaski”. Do dnia 1 września „Pułaski” odbył trzy podróże okrężne, przewożąc łącznie w obydwie strony 2.743 pasażerów.

Powodzenie, jakim cieszą się polskie statki motorowe już w pierwszym roku ich eksploatacji nie tylko wśród Polaków, ale i wśród cudzoziemców, którzy przyzwyczajeni są do znacznie szerszego od nas komfortu i nie posiadają w stosunku do nas tych statków tego sentymentu, jaki tkwi w nas do wszystkiego co polskie. — Świadczy najlepiej o jakości i sprawności naszych motorowców.

Wspomnieć wreszcie należy o pracy kilkudziesięciu już regularnych linii morskich pod polską banderą obok Linii Gdynia — Ameryka, wspomnieć należy, że Gdynia uzyskała już bezpośrednią komunikację z portami Dalekiego Wschodu, — aby

stwierdzić, że praca polska na morzu poczęła obejmować cały świat. Na tym szlaku nie wolno spoczywać, ni zwalniać tempa.

Do odległych egzotycznych portów z wija statki, pod polską pływającą banderą, wiozące setki podróżnych. A wraz z nimi, błękitne, a raczej błękitne w świat wódec polskie. Dociera wszędzie tam, gdzie do tego tak mało wiedza jeszcze o nas... I do wiodu się świat z dumnego łopotania białej — czerwonej bandery, z przeciągłego ryku syren, z maszynowego ryku komandów — że Polska jest wolna, potężna, że daje znać o sobie. I jeszcze — że jest na szerokich morzach i że rozumie, iż bez potęgi morskiej — nie ma prawdziwej potęgi Państwa.



Pogrzeb zmarłego w Atenach b. prezydenta Grecji Zaimisa.

## TEATR I ESTRADA.

### „Matura”

Sztuka w 3 aktach Władysława Fodora. — Reżyser: Marian Godlewski — dekoracje: art. mal. J. Jarnutowskiego

Tym razem „wyzwolenie” pochodzenia węgierskiego, w ujęciu komediowym. „Matura”. Chwila to doniosła w życiu każdego inteligenta — uzyskanie patentu na dojrzałość, w tym zaś sek, co oznacza dojrzałość, że można być dojrzałym pod jednym względem, a ścięć się w innej dziedzinie życia. Jednym słowem jeszcze jedno zagadnienie szkolne na deskach scenicznych.

Nie od dziś szkoła to temat intrygujący dramatopisarską. Przed trzema mniej więcej dziesiętkami lat szturmem wziętą scenę „Flachmann als Erzieher”, burzę wywołało Weinkelnde „Frühlingserwachen”, a u nas przed kilku laty — „Rekruci”. Nie dziwnego: przecież sprawa wychowania interesuje nie tylko pedagogów w dzisiejszych zwłaszcza tak „przewartościowych” czasach. „Matura” przeszła triumfalnie przez sceny całej Europy a także przez Polskę (War-

sawa, Kraków). Nie dziwnego. Podchodzi autor węgierski, Fodor, do zagadnienia szkolnego wcale nie banalnie, nadto zaś robotą jego dramatopisarską naznaczona jest cała mądrość tej szkoły węgierskiej, która wywodzi się od Molnara. A wynik: sztuka „bierze” i zapewne również na katowickim przez dłuższy czas będzie trzymała. Zagadnienie obraca się koło tego paradoksu, jakim jest ośmiennasto-względnie dziesiętnastoletnie uczenie. Cała to już przecież kobieta, a tu w szkole, w mundurku, z uporem przytacza się oczy na ten fakt nieodpart, wbrew rzeczywistości chce się w niej widzieć dziewczynkę, uczenie, coś bezpoziwego! A wszakże już starsi Wolter powiedzieli: mądre zdanie, że dziewczęta przedzają czułość chłopcy myślą. Wywiązują się na gruncie tej dysproporcji rozliczne rozdziewki, nieraz dramatyczne, a bywają i tragedie. Zależy to od rozu-

mu, taktu, mądrości życiowej a nieraz po prostu dobrotli, przede wszystkim zaś od stopnia ukochania młodzieży przez wychawcę.

Katarzyna Seidi jest najlepszą oceną w samej klasie gimnazjum, za dwa tygodnie zasiadzie do matury. Jest jednak równocześnie, ale o tym dowiaduje się „ciało” nauczycielskie dopiero przez przypadek, doznał kobieta. Napisał list miłosny, który jednak, w „ciele” nauczycielskim prof. dr. Klotylda Wimmer, znajduje w koszu na odpadki. Tragedia, bo część grona nauczycielskiego, nie zgorszyła, zapomniała, domaga się swego uwadzenia i ukarania niesłychanego aktu ujawnianego „zepsucia”, mogącego zważyć „cień” na szkołę. Nie była by jednak uroczą Katarzyna stuprocentową kobietą, gdyby nie umiała wybrnąć z ciężkiej opresji. Das ewig weibliche triumfuje i w mundurku. Co prawda, rzeczy nie zaszy tak daleko, jak się nam w pierwszej chwili wydaje: dyrektorka nie była na schadzce z uczniami. Domyślając się tylko jak to tam i co było, zupełnie wyjaśnienie zaś przychodzi nieoczekiwane, ale jakie logiczne, w ostatniej dosłownie scenie komedii. Dość, że widz przejmując się przebiegiem acenicznych zdarzeń niezmiernie od sceny do sceny, od aktu do aktu zapala się i bije brawo autorowi, a jak u nas i u twórców, którym prawdziwy mistrz sceny Fodor, daje rolę wprost wymarzoną.

Reżyser tego naturalnego wyzwolenia p. Godlewski podmalował to bardzo umiejętnie i podsunął artystom właściwie szczegółowy. Niemniej jednak należałoby, zwłaszcza w akcie drugim, poczynić znaczne skróty i i ówde przyspieszyć tempo. Ale na ogół wszystko szło jak z płatka, mimo jak słyszymy czterech zaledwie prób. Zato jednakże może wobec tego, że zespół tegoroczny jest naprawdę dobrze zastawiony i tegorocznym i doskonale. Kapitał wprost jest to galeria przedstawicieli ciała profesorskiego, jaką w czwartek podziwialiśmy. Cóż za kłopoty! p. Wanda Stanielska za ewm jakim szcynnym umiarem, kulturą w każdym słowie i geście, na których zbudowała szlachetną postać swej prof. dr. Anny Marthy a obok p. Rozwadowska, świetna charakterystyka, na nadzwyczajną wprost w chwili przełomu, a obie zbierające oklaski przy otwartej scenie. A w galerii mężczyzn słoneczny p. J. Strzebski, chwytający wprost za serce dr. Dominik Cibula obok takiego Spindlera, w nieszczęśliwej, matematyka, który się może przysięć. P. Godlewski zagrał dyrektorkę tak mu właściwymi środkami prostymi nie nagannie, poprawnie. A obok grali, kładąc na właściwym miejscu, p. Zbyszewski, K. Strzebski, Andrzejewski i p. Śródka. Dosłownie był Antoni, w ujęciu nowego znajomego p. Górskiego. Ostateczną pointą był p. Wasilewski, młodzieniec, w zupełności na miejscu, jako upostaciowanie triumfu młodości nad złudzeniami głów przyproszonych szronem. A teraz uczucie: a więc p. Zofia Grzebska, rozkoszna grzesznica, oścalet awantury, naturalna, pełna wdzięku, biorąca wszystkie serca w jasny i jej koleżanki p. Walterowa, Sierska, Kownacka, sympatyczna trójka! Rzecz rozgrywała się na ujmującej dekoracji p. Józefa Jarnutowskiego. Sukces był zupełny, publiczność, która przybyła bardzo tłumnie, spędziła jednak na najprzyjemniejszych wieczorach. Władność o tem rozejdzie się z pewnością po całym śląsku, który długo zapewne delectować się będzie „Maturo”.

Bronisław Olszewski.

## Rozmowa na wystawie

(Dokończenie).

X: Acha! — chociaż miałbym jeszcze niedługo do powiedzenia o tem spotkaniu wrażliwość wewnętrznej z wrażliwością zewnętrzną! Otóż w ten sposób dałem się pochwyć pewnym szczególnym obrazem, które — nazwijmy to tak, że mi się odrzucał spodobali i pogłębiłem sobie pierwsze wrażenie. Przyczem nie zamierzam przejawiać grunтовniejszego, istotniejszego, rzam na tem poprzestać. Przechodzę do ich do wyszukania w obrazie wszystkich czynników — które mogą mi dać przezięcie, wzruszenie, po budzić fantazję, stworzyć wyobrażenia (to najważniejsze), nawet wzbudzić myśli, które wzruszą mnie wszystkie gamy wzrokowe przeżyte ongi, obecnie i wyprowadzone właśnie w stan nascedi. Wszystkie przetworzenia, trans-formacje ujęciowe i pojęciowe transfiguracje. Jednym słowem plawię się w tem, co obraz albo już wzbudza, albo ja mu pomagam wzbudzić, albo ja weń wnoszę. Otóż to odbywać się może na dwóch drogach: — albo wychodzę od treści, która odrzuca mnie zainteresowała albo od formy. Bo nie ludzmy się jeśli ktoś ma żytkie — przypuszczam, no! — np. do zwierząt egzotycznych (jak widzi kogoś czy krowa — to nie, ale jak słonia czy antylopa, co co czuje, co w nim jest w naspięciu), otóż to nie może nie działać — choćbyśmy jak bardzo parzyli na obraz artystyczny, a nawet po malarzku, przejęcie spo- pów przetworzenia na wzrokowość jest właśnie malarzowsko, jednym rodzajem malarzowsko-

(Pojmowanie nawet czysto życiowe, tzn. wyraz danej rzeczy dla nas, przetworzone na wzrokowość jest malarzowsko). Więc czasem wychodzę od treści, zdaje sobie sprawę, jak autor na mnie działa treścią i jeśli doznaję zżyłki napięć od tej strony obrazu, to tem nie tylko (w imię pewnych hasel artystycznych) nie gardzę, — ale nurzam się w tem. Potem przechodzę poprzez sposób uplastycznienia do formy. W tym drugim wypadku, kiedy wychodzę od formy, to narozkoszowawszy się jej grą, jej własną grą, muszę przejść do związku z motywem, który w sobie zawiera, który sobą tworzy. Bo i nie byłaby ona taką gdyby nie ten właśnie motyw, jest tak dalego, że ten właśnie motyw ujęła, i to wcielenie w daną formę danego motywu, to utworzenie za pomocą danej gry barw, co jest poza nią wyobrażeniem i wyrazem i uczuciem i, jednym słowem motywem, to jest właśnie istota obrazu. Namyslałem się dalej nad drogą tworzenia u malarza, bo wnioskuję z autora i wzbudzenie tem pogłębiłem prze- życia uważam za swój dorobek.

Y: No — ale niech mi Pan powie, jak też długo takie przeżywanie trwa?

X: Różnie. Mam wprawę. Ale to jest pytanie podchwytliwe: odpowiadam, że to obojętne: tak długo stoję przed obrazem, dopóki mogę z niego wydobywać wrażenia, doznania, wyobrażenia, wyraz, nastroje itd., jak długo mogę je wydobywać. Powiem grubo: eksploatuję obraz, jak się tylko da. — Ale przecież przynajmniej, że nie wiele obrazów jest tak bogatych, żeby baz kofica można z nich czerpać — choć są takie, co każdym razem coś dają. Większość obrazów — mimo poszukiwań — nie odwdzięcza się. Dość puste. Choć całkiem pustych nigdzie pra-

wie — w każdym znajdzie coś, do czego można nawiązać siebie i coś trochę fantazować.

Y: A jakie z temi dalszymi obrazami, bo na razie mówił Pan o jednych, tych, co odrzuca interesowały.

X: Tak. Potem idę do tych, co na razie nie zadzierzgnęły wezła łączności czy wymiany z mną, i wzywam się w nie, jak w tamte. I proszę mi wierzyć, że nieraz potem silnie ulegam takim niezauważonym, silniej, niż tamtym. Bywają w obrazach ukryte skarby, które czasem możnolnie trzeba odkryć. Trzeba nieraz, dużo i trudno dorabiać się do serca obrazu. Niesłychanie ważnym jest to, że my mamy ustalono sposoby patrzenia i odczuwania i pojmowania. Obrazy powstają na innej drodze duchowej, a nam czasem wręcz niedostępne. Ale trud udo- stepnienia oplaca się. Choćby jak z dzisiejszym modernizmem — zyskuje się orientację. A orientacja choćby ulewna, jest zyskiem, istotnym zyskiem życiowym. A tu i artystycznym o tyle, że nam wskazuje nasze drogi artystycznego odczuwania.

No — ale niech mi Pan powie, jak Pan zwie- dza wystawę?

Y: Jak? [naczel, właściwie czysto wrażeniowo. I to od strony głównie plastycznej obrazu.

X: Plastikę? tzn. czysto zewnętrznie wzro- kowej?

Y: Tak.

Pani Z: A Panowie coś tak gorąco dyskutują o wystawie?

Y: Tak. A Pan jak odnosi wrażenia?

Pani Z: Wie Pan — najwięcej podobala mi się ta przekupka z jarzynami — tego malarza — szar — nie wiem — taka podobna do pani N — Chai Chai Chai

Patrz ar P. Z. a 22 bm.



Mimo że Anglija na punkcie feralności liczyła 13 as bardzo przesadzi, to jednak dwaj londyńscy Findley i Waller zdecydowali się brać udział w zawodach samolotowych na trasie Portsmouth—Johannesburg na maszynie nr. 18. Przy- cieża w tych zawodach otrzyma 100 tysięcy złotych nagrody.

# Włoskie manewry baremnetrem nastrojońw

(Korespondencja własna).

Mediolan, we wrześniu. Zakonczenie wielkich dorocznych manewrów armii włoskiej, które podobnie jak w innych krajach przypadają na wrzesień, stało się w Italii rokrocznie okazją do wielkich manifestacji ludności na rzecz wojska — które rozmiarami przypominają jedynie manifestacje w hitlerowskich Niemczech.

Manewry odbywały się od lat kilku na półwyspie włoskim, że ta granica Włoch jest — ze względu na głowę faszystowskiego reżimu — nie tylko granicą, ale i granicą wojny. W tym wypadku w wojennej zawierusze, w której granicy bronić będzie Italia najjaśniejszy. Sam przebieg i wyniki manewrów intrygują oczywiście przede wszystkim sferę wojskową z Mussolinim na czele, zaproszonych attachés państw obcych i... wywiadowców. Jeśli jednak chce, może się nim interesować i interesuje w ogólnych ramach, a nawet w szczegółach, przeciętny obywatel Italii. W wielkich włoskich dniach nie brak bowiem wzmianek o manewrach, fotografiach, opisach ich fragmentów. Nie tylko w dziennikach. W gablotkach włoskich gazetowych w Mediolanie, sklepowych z materiałami do pisania, a nawet w niektórych sklepach spożywczych, obok kanonicznych bułek na oliwie widzi się mnóstwo fotografii obrazujących nie tylko ruchy i znoje żołnierzy, ale również ich wyprawowanie, najnowszą broń itd. Prasa ukrywa nieszczęśliwych wypadków, które zdarzają się zazwyczaj w czasie kłótni manewrów. Cenzura nie ma zastrzeżeń w sprawie ich ogłaszania, a śmiertelne ofiary tych wypadków chowa się jak bohaterów poległych na polu chwały.

Niemniej ciekawy jest finał. Manewry przerywa się olbrzymią defiladą przed królem cesarzem w jednej osobie i Mussolinim — jednym z górskich miasteczek (ostatnia defkada, również w Volturno), a później pękły spłyły z gór w nadpadawkę równiny. Tam dołem, w miastach macierzystych czekały serdeczne przyjęcie ludności. W prasie pojawiały się wielkie artykuły powitalne pod różnymi nieraz tytułami: „Giorno di gloria“ (Dzień słoty i sławy). Na ulicach miast pełno różnokolorowych trąb, gwizdów, podpisanych przez podległych (burmistrzów), względnie sekretarzy partii faszystowskiej, nawołujących do serdecznego powitania żołnierzy, lub sławiących ich i króla. Niektóre są bardzo krótkie: „Saluto al Duce“, albo „Viva il re“, albo „Saluto al Duce wielkimi literami i nie więcej. W ulicach wylęgają tłumy i rzęsami oklami witają powracających. Tak było w ubiegłym roku, tak było i ostatnio.

Mimo to temu, kto widział zakonczenie manewrów weszlorocznych i tegorocznych, trudno było obserwować, nie trudno było wyrażać różnicę. W roku ubiegłym powitalne manifestacje na cześć powracających z manewrów były zupełnie inne. Prace władze zakonczenie manewrów stara-

ły się wyzyskać za wszelką cenę do podniesienia na duchu szerokich mas ludności. Tłumy usłuchały wezwania, wyszły na ulice i witały na cześć powracających — ale smutne to były wiaty, spokojne nie za ciche, nie za głośne. W oczach niejednego z demonstrantów widać było tęsknotę. Kłótnie były bowiem manewry w Alpach, a zaczynały się gorzej stokroć manewry w Abisynii. Dzisiaj Italia ma je już poza sobą. Kampania abisyńska, w której powołanie wierzyło niewiele Włochów, wygrana, za rok robotników, bez strajków i tarć — podwyższone, pensje urzędnicze podniesione o 8 proc., sukcesy polityczne na terenie zagranicznym — widoczne. Oto powody.

które wpłynęły na nastroje włoskiej ulicy.

Nie trzeba było przeprowadzać wielkiej propagandy. Bez niej manifestacje wypadły tego roku znacznie lepiej. Mimo wielu trosk (najgorsza — drożyzna), na twarzach zakwitła szczera radość. Nikt nie zrywał z murów Mediolanu napisów na cześć Duce w tym samym dniu, w którym zostali rozbiegnięci, jak się to działo, mimo cuneej opieki władz, w roku ubiegłym. Mowa Musoliniego do 100 tysięcznego tłumy, wygłoszona w Avelino, rażąc zakonczenie manewrów, została przyjęta z niekłamarnym entuzjazmem. Barometr nastrojów ulicy w porównaniu z rokiem ubiegłym zwykła-

## Jak pani bułgarska godzi nową służącą

Dwa razy do roku, w maju i listopadzie, odbywa się na placach miast bułgarskich oryginalny targ, przypominający dawne jarmarki niewolnic w krajach muzułmańskich. W dzień św. Jura w maju i św. Dymitra w listopadzie place między bułgarskich zapamiętują się różnorodnym tłumem dzwoniących w strojach ludowych. Wśród bajeńców kolorowych szeregów przechadza się pani bułgarskie otoczone rojem agentów zachwalających swe klientki. Tę znakomicie gotuje, owa doskonale pierze i sprząta, inna znów nadaje się do wszystkiego... itp. Po długim targu, w którym agenci pośredniczący w godzeniu służących wyczerpali całą gamę wschodnich

pomysłów krzykliwego reklamowania, świeżo zgodzona służąca odchodzi ze swą panią, by za pół roku, jeśli jej służba dogadza nie będzie, stając znów na placu publicznym w szeregu swych współkoleżanek w oczekiwaniu nowej „posady“. W Bułgarii służąca nie angażuje się inaczej jak na pół roku. Zwyczaj ten tak się przyjął, że panie bułgarskie dostosowują do niego terminy wynajmowania posady. Zmiana służącej co dwa lub cztery tygodnie była by w Bułgarii trudna do pomyślenia i nie rzadko się zdarzy, że służąca zaangażowana na pół roku pozostaje u państwa na całe życie.

## Go piszą inni:

### Zlikwidować niepotrzebne organizacje!

W każdym, najmniejszym nawet ośrodku mamy ogromną masę organizacji. Jedne z nich pracują czynnie i są użyteczne dla społeczeństwa. Inne, a tych jest najwięcej, istnieją dla zaspokojenia ambicji osób, nie mogących żyć bez tytułów prezesa czy członka zarządu. „Gazeta Polska“ woła więc o zlikwidowanie tych organizacji.

„Likwidacja stowarzyszeń słabych będzie przebiegiem naszej inflacji organizacyjnej, będzie zwalczaniem nadmiernego rozproszenia sił społecznych, będzie oczyszczeniem miejsca i ułatwieniem rozwoju organizacji licznych i silnych. To ostatnie zaś, przy wprowadzaniu w życie dobrze pomyślanego planu, zakreślonego i realizowanego z rozmachem, ale i poczuciem rzeczywistości, zawsze będą mogły osiągnąć samowystarczalność, dając państwu i społeczeństwu, znacznie więcej, niż dotychczas, a nie od nich nie biorąc, a w każdym razie nie żądając.“

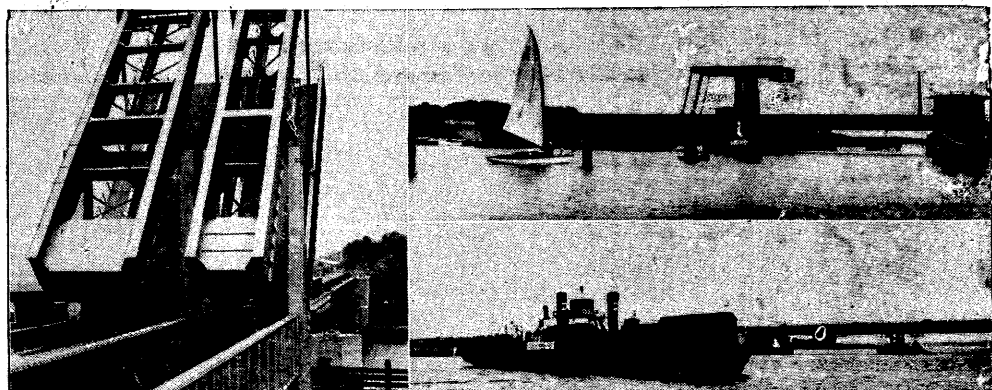
Bo jest faktem, że organizacje najmniej potrzebne, najmniej użyteczne, — najgłośniejsze szturmuje o pomoc u władz.

### O pracę dla byłych żołnierzy.

„Polska Zbrojna“ w artykule o kwestii pracy dla tych, którzy ukończyli służbę wojskową, zapytuje, jak znaleźć dla nich zajęcie?

„Droga stworzenia pierwszeństwa — rozważa „Polska Zbrojna“ — narówni z robotnikami, utrzymującymi rodziny — dla żołnierzy świeżo zwolnionych, w urzędach pracy. Droga apelu do pracodawców, wytyścaniem ich, że młodzi rezerwiści są najcenniejszym, najlepszym elementem dzięki wyszkoleniu i wychowaniu, jakie tylko co otrzymali. Droga wykorzystania miejsc wolnych, jakie powstaną po wchłonięciu młodzieży przez hufty pracy. Droga stworzenia kół obywatelskich pośrednictwa pracy przy pulkach itp.“

Jest to wyraźne postawienie sprawy. Armia wychowuje młodzież, ale przecież nie w tym celu, aby ta młodzież marnowała się później bez pracy.



Budowa mostu, mającego połączyć wyspę Rugię ze stałym lądem, jest już na ukończeniu. Most w środkowej swej części będzie mógł być podnoszony dla przepuszczenia większych okrętów.

IRENA TUROWSKA.

## Przegląd Czarnego Ładu

cyklu: „Na falach siedmiu mórz“  
Oryginalna koresp. „Polski Zachodniej“.

W porannych blaskach słońca Algier wale się wydaje się ani tak groźny, ani tajemniczy, jak wiele stracił uroku. Na ulicach panuje ruch. Magazyny, sklepy, bazyliki, z których z jedwabiami pełne oczywiście Kościuszki, język francuski panujący, jednak słychać się i niemiecki, włochski, angielski. Czerwone fezów, białych burnusów i turbanów nie widać i wczesny egzotyczny tłum nie daje się tylko przewidzeniem, ale wystarczy do setkami schodów drapać się coraz to wyżej, zabłąkać się w kręte, wąskie nioły, które uliczką górnego miasta a jesteśmy na dnie w Afryce.

Jeśli dotknie się tu Europejczyka, będzie to pewno turysta, bo Francuzi stale mieszkają w Algierze, nie chodzą tutaj. Po co? Czy zobaczyć, jak na środku ulicy cyrulik goli kaczki? Sudańczykowi głowę do skóry niemal, nawiązując tylko na czubku pok czarnych, krępych welnist włosów. Czy może po to, aby zobaczyć, jak szewcy arabscy są na ulicy, w zwężeniu, żółte i zielone pantofle z miedziowego, a pod murem kolo, którego latają różnymi much, siedzi ciemnowłosy jakis kaby, poddaje się operacji tatutowania z całym stożkiem, nie mrugnawszy nawet powieką, gdy kaskady naskoków, jakis fakir zapuszcza ciemną, cienkimi rękami.

Chodząc po Kasbie już przeszło godzinę i prawde nie wiemy, czy już raz byliśmy na tej samej ulicy. Wydaje się, że już. Wzieliśmy z sobą samego Araba z brudnym ośmioletnim, opalanym kosażami bananów, również wzięliśmy z sobą samego Araba z brudnym ośmioletnim, opalanym kosażami bananów, również wzię-



Katedra w Algierze i pałac gubernatora.

kafłowe schodki, i bramę rzeźbioną, wiodącą na podwórze jakiegoś pałacu i dziesiątki, ba setki łajpach zakratowanych okienek — balkonów, podobnych od maleńkich domków, przypiętych do złotych murów, za którymi mieszkają żony i nieślubne tych kupców, sklepikarzy, golbrodów, rzemieślników. Niewiedziannie dla naszych oczu mieszkanek haremów może w tej chwili patrzeć przez gęstą krat zastaną i szepem robić jakieś uwagi, bo chociaż opuściliśmy ruchliwą dzielnicę handlową i jesteśmy sami zupełnie w pustej uliczce, to nas gwałtem naszymi dźwięczy czyjś srebrzysty śmiech.

I znówu setkami schodów idziemy wyżej i wyżej, aż z labiryntu uliczek, któremi przecinają się ledwie dwukolorna araba, wyszliśmy na dość szeroki jakby przednięjszą drogę o nieśrodkowym bruku, ale tu jest ślad europejskiej cywilizacji — tramwaj.

## Na szczycie Kasby.

Nie korzystamy jednak z tego środka lokomocji, bo jak informuje bardzo urojmy Francuz, spotkany przypadkiem, do dawnej rezydencji dejmów algierskich ledwie parę minut drogi. Idziemy aleją drzew pomarańczowych, spotykając po drodze żołnierzy Legii, idą biali i kolorowi, czarni Senegalczyk zalegają uśmiechając się przyjaźnie, ale z gniewem zaciśniętą pięścią i przerażeniem zasłaniają twarz, ledwie skierujemy na nie szczelne aparaty fotograficzne. Jako prawowierne muzułmanie słuchają przeproszenia Koranu i za grzech poczytują fotografie, a poza tem boją się uruku wierząc, że spotka ich nieszczęście, skoro „niewierni“ będzie posiadali ich oblicze na kliszy.

Patrzę na potężne mury fortecy, która przez tyle wieków stanowiła niezdobyty warownik i która jest jeszcze dzisiaj siedzibą francuskiego garnizonu, przypominamy sobie krwawe dzieje trzech stuleci. O to białe, tak radośnie w słońcu mury odbijały się skargi jeńców chrześcijańskich, którzy daremnie w lochach Kasby oczekiwali chwili swego wykupu przez misjonarzy Trynitarjuszów.

## Muzeum generała Bourmonta.

Wnętrze dawnego zamku walców muzułmańskich Algieru nie można zwiedzać, zresztą zapewne zostało bardzo zmienione wskutek przeróbki na koszar. W prawem skrzydle gmachu za sześć franków oglądamy pamiątki po zdobyciu Algieru, generale Bourmont Szablę i mundur, kałamaz, jakies listy, czy raporty, portret, jeden i drugi, wreszcie portrety innych zasłużonych kolo organizacji Legii generałów i oficerów.

## Zamkowy meczet.

Jeszcze jedno Muzeum w dawnym meczecie dejmów, który później był kościołem-kaplicą, o czym świadczy barwne wytrzałe nie harmonizujące zresztą z murem kolumnami i

maurytańskim koronkowym obramowaniem okien. Żołnierz legii, który nas tu przyprowadził, niecierpliwie dzwoni kłusami, dając znać, że już południowa pora i czas na posiłek.

## Jardin d'Essai.

O tem jednak, żeby wracać na s/s „Kościuszkę“ niema mowy. Szkoła każdej godziny wyszła na zwiedzanie, a jeszcze mnóstwo ciekawych rzeczy, przedzwyczajnym ogrod botaniczny, słynny na cały świat Jardin d'Essai. Wspaniale położony, z bieżącą perspektywą na morze Śródziemne i niezliczoną ilością roślinności tropikalnej, której nie wyhodowano w podobnych okazach, ale ciałymi grupami.

Idziemy aleją palm daktylowych, a za chwilę otwiera się przed nami wąska drożyna, wiodąca do bambusowego gaju, do którego ledwie przenikają promienie słoneczne. Nad sadzawką zarośniętą ciżmami liści Victoria regina ogładają zarośla trzcin cyklowej, a dalej las bananowy, drzewa korkowe, olbrzymie nieczem nasze kilkasetletnie dęby, baobaby, kaktusy dochodzące do dziesięciometrowej wysokości, cyprysy, jak wieże kościelne i mnóstwo krzewów gęstych, lian splewanych od drzewa do drzewa, paproci pierzastych, a wszystko to w słońcu Poludnia rośnie bujnie, jak za pierwszych dni stworzenia świata. Można by chodzić po tym ogrodzie, wśród szmaragdowej, to znowu tak ciemnej, że niemal czarnej zieleni, dzień cały i wchłaniać przedziwnie aromatyczne zapachy i marzyć w cieniu niebieskich akacji, ale godziny leżą, a i nawet o minutę nie da się powstrzymać bycia bóg czasu. Wracamy.

W tramwaju stół nie do opisania, prosimy towarzyszy wycieczki, by wylodzyli centime potrzebne na bilet, bo do własnej kasy dobrać się ani mowy, a wówczas na dźwięk polskich słów twarz tramwajowego konduktora rozjaśnia się jakby na nieładny najpiękniejszy promień słońca. Jak się okazuje konduktor algierski to przypadkowo Polak z pod Lwowa.





## Ze śląskich kopalń i hut

## Konferencja, która nie dała rezultatów

W związku z akcją metalowców ZZZ w sprawie nadania mocy powszechnie obowiązującej taryfy przemysłu przetwórczego, która ta akcja — jak wiadomo — zakończyła się sukcesem ZZZ, w dniu 25-go września br. odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem Komisarza demobilizacyjnego p. inż. Maske pierwsze posiedzenie przedstawicieli przemysłu metalowo-przetwórczego i elektrotechnicznego oraz przedstawicieli ZZZ. Konferencja miała na celu ustalenie stawek zarobkowych w wymienionych przemysłach. Po wyjaśnieniu zebranym celu konferencji przez p. Komisarza demobilizacyjnego, przedstawiciele przemysłu — zgodnie zresztą z taktiką stosowaną od wielu lat — wypowiedzieli się przeciw podwyższeniu stawek zarobkowych do wysokości przewidzianej taryfą plac obowiązującą zorganizowany przemysł przetwórczy. Obecny na posiedzeniu sekr. okr. Związku metalowców ZZZ p. Bajdur odpowiednio ostro zareagował na niewłaściwe stanowisko przedstawicieli przemysłu. Ostatecznie p. Komisarz demobilizacyjny inż. Maske wyznaczył przedstawicieli

cielom przemysłu termin do 3 października br., do którego to czasu winni nawiązać bezpośrednie rokowania z ZZZ i przedłożyć ze swej strony projekt uregulowania stawek zarobkowych. Na wypadek rozbi-

cia się pertraktacji, względnie nie dojdą do skutku, p. Komisarz demobilizacyjny wywyższa swe uprawnienia i sprawę skieruje z urzędu do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

## Komunikat Komisji Międzyzwiązkowej w sprawie Kongresu Radców Zakładowych

Katowice, 26 września. Stosownie do uchwały z dnia 10 września br. Międzyzwiązkowa Komisja Związków Zawodowych ZZZ, ZPP i CZG zwołuje niniejszym na dzień 27 września br. do Katowic kongres radców zakładowych przemysłu węglowego. W kongresie winni wziąć udział wszyscy radcowie zakładowi wszystkich kopalń, będących członkami ZZZ, ZPP i CZG. Na podstawie uchwały

Komisji Międzyzwiązkowej w kongresie winni wziąć również udział przedstawiciele Zagłębia Dąbrowskiego i Zagłębia Krakowskiego po 10 przedstawicieli każdego związku z każdego Zagłębia. Kongres odbędzie się o godz. 10 rano w sali restauracji „Park Kościuski”. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji.

Komisja Międzyzwiązkowa  
Zw. Zawodowych ZZZ, ZPP i CZG.

## Z brudnymi rękami precz!

Otrzymujemy następujące uwagi:

Oficjalny organ Zjednoczenia Zawodowego Polskiego „Śląski Kurier Poranny” wychodzący w Chorzowie od dłuższego czasu uprawia nie przebiegającą w środkach i metodach kampanię przeciw ZZZ. Widocznie kierownicy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i kierownicy „Śląskiego Kuriera Porannego” z osławionym p. Władysławem Wiczeorkiem na czele do szli do przekonania, że najlepszą metodą dla ratowania zanikających wpływów wśród robotników na Śląsku ich organizacja i „Śląski Kurier Poranny” jest stara metoda zmieszania z błotem wszystkich tych, którzy stoją im na drodze. W metodzie tej „Śląski Kurier Poranny” osiągnął zdecydowanie pierwszeństwo wśród całej prasy na Śląsku, nie wylaczając prasy brukowej i szantażowej. P. Władysław Wiczeorek dyrektor „Śląskiego Kuriera Porannego”, pozzadrosił widocznie laurów oszczerzej i szantażowej prasie brukowej i prowadził swoje pismo w ten sposób, że bez obrzydzenia i uczucia głębokiego wstrętu nie można czytać tego pisma, które nazywa siebie organem robotniczym i pragnie uchodzić za wyraz opinii po wnej części robotników na Śląsku. Artykuły zamieszczane na łamach „Śląskiego Kuriera Porannego”, pomijając ten fakt, że są bezdenne głupie i płytkie, oczekają wprost cuchnąca cieczą nienawiści kłamstw i niewybrednych oszczerstw. Rzeczowa i poważna polemika z takimi metodami pracy „dziennikarskiej” byłaby oczywiście nie tylko bezskuteczna, ale i poniżająca. Dlatego też ZZZ nie zaszczyli panów redaktorów, „dyrektorów” i sekretarzy ZPP, taką polemiką i nie zamierza odpowiadać na

ich wypociny, zamieszczane na łamach „Śląskiego Kuriera Porannego”. Tem spo- kojnie możemy to uczynić, że działalność i oblicze ideowe programowe naszego ruchu zawodowego zbyt dobrze jest znane opinii robotniczej na Śląsku której nie mo- że oczywiście zachwiać oszczerca kam- pania p. Wiczeorków. Nieszporów i t. p. „działaczy społecznych”. Nie leży jednak również w naszych zamiarach spokojnie przyglądanie się i tolerowanie ich nad wy- raz szkodliwej działalności. I dlatego w od- powiedzi na artykuł zamieszczony w „Śl. Kurierze Porannym” z dnia 17 września br. pod adresem ZZZ, pod tytułem: „Kasowa organizacja robotnicza nie gardząca węglem kapitalistów”, zarzucającym ZZZ, współpracę z przedstawicielami ciężkiego przemysłu i kapitalistami odpowiadamy krótko: Panie Wiczeorek, precz z brudnymi rękami. W domu powieszono go nie na- leży mówić o stryżku. Ten kto ma na wy- szeniu ordynarny szantaż i oszustwo, kto nie gardzi oszukawcami metodami w po- gon: za markami niemieckimi nie ma naj- mniejszego prawa moralnego nie tylko u- bierać się w piórka moralisty, ale wogóle zabierać głos w sprawach publicznych. Je- żeli to Panu nie wystarczy, to ostrzegamy, że nie cofniemy się przed ujawnieniem wszystkich Pańskich finansowych stosun- ków własnie z przedstawicielami kapitalu i ciężkiego przemysłu, które Pan nawiał jako kierownik „Śląskiego Kuriera Poran- nego”, oficjalnego organu Zjednoczenia Za- wodowego Polskiego. Radzimy więc i o- strzegamy poraz ostatni: Z brudnymi rękami precz!

Okręgowa Rada Zawodowa ZZZ na Śląsku

## Nowe władze Związku Polskich Hut Żelaznych

Na dorocznym walnym zgromadzeniu Związku Polskich Hut Żelaznych, odbytym w dniu 22-gim b.m., wyłoniony został nowy zarząd, który ze swego grona wybrał prezydium w następującym składzie: prezes — T. Karso-Siedlewski oraz wiceprezesi: M. Przybylski, S. Surzycki i L. Darowski.

## Główny inspektor pracy na Śląsku

W dniu wczorajszym przybył na Śląsk główny inspektor pracy p. dyr. Klott, który przez cały dzień odbywał konferencję z przedstawicielami związków wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Komisji. Na konferencji omawiano sprawy, które będą przedmiotem obrad kongresu radców zakładowych przemysłu górnego. Jak wiadomo kongres ten zwołany został na niedzielę 27 września br.

## Z kopalni „Waleska”

W kopalni „Waleska” w Łaziskach, na głębokości 230 metrów oberwała się ze stropu bryła węgla, która zraniła ciężko 51-letniego górnika Teodora Jastrzębskiego. W trzy godziny po wypadku Jastrzębski zmarł, osierociwszy żonę i 6 dzieci.

## Jak żyją Pigmeje

Najistotniejszą cechą bytu pigmejów afrykańskich jest przystosowanie się do otoczenia. Pigmeje żyją z polowania; ple- mie Bambuti np. nie gromadzi zapasów i utrzymuje się z codziennego plonu wypraw do zwierząt i korzonki oraz owoce jagod- dy. Uprawy roślin, zbóż nie znają zupełnie, tak samo jak hodowli bydła. Kobiety zajmują się wyłącznie zbieraniem pożywienia roślinnego, mężczyźni wyprawiają się na polowanie. Bronia, która posługuje się pigmeje, jest luk i strzałą z ostrzem z twardego drzewa, często zatrutego, lub też z o- strzem żelaznym. Oszczerpów używają pig- meje tylko przy polowaniu na słońce. Ple- miona pigmejów prowadzą żywot koczowy, niecyfry; zatrzymują się w każdej okolicy tyl- ko tak długo, na jak długo starczy tam zwie- rzyn i pożywienia roślinnego. Użycie og- nia znane jest wszystkim plemionom pig- mejów, choć nie wszyscy oni umieją go rozniecać, to też niektóre plemiona prze- chodzą stale w garnkach zarzając się tu- czyswo.

Pigmeje, pomimo małego wzrostu i sto- sunkowo słabej budowy ciała, są bardzo odważni i wojowniczy. Doświadczyli te- go na sobie różne ekspedycje kolonialne, które były atakowane z ukrycia przez pig- mejów i zasypane gradem strzał. A strzela- li ci mali, czarni ludzie wyjątkowo celnie, w rzucie oszczerpami nie chybiali nigdy. O- siadłe szczepy murzyńskie boją się pigme- jów i nie wkraczają nigdy bez uprzedzenia na tereny myśliwskie, na których popasają pigmeje. Skąd się wzięli pigmeje w sercu Afryki, skąd przywędrowali — nie jest je- szcze dobrze wyjaśnione. Liczba ich jest jednakże niezbyt wielka i raczej się zmniejsza niż zwiększa z biegiem czasu, z postę- pami cywilizacji zachodniej, docierającej coraz dalej i głębiej do wnętrza czarnego lądu.

## Specjalny numer „Polski Zachodniej”

poświęcony dziesięcioleciu urzędowania P. Wojewody Grażyńskiego  
wyjdzie 29 września

W uzupełnieniu wczorajszej zapowiedzi zawiadamiamy ogół naszych Czytelników, że specjalny numer „Polski Zachodniej” z okazji dziesięciolecia urzędowania P. Wojewody Grażyńskiego wyjdzie z poniedziałku na wtorek 29 września.

W numerze tym o znacznie powiększonej objętości, obejmującej kilka- dziesiąt stron bogato ilustrowanych, pojawiają się liczne artykuły wybitnych autorów, a w szczególności artykuły P. dr. prof. Stanisława Kutrzeby, rek- tora U. J. w Krakowie, dra Władka Czerneckiego, prof. Uniw. im. Marszał- ka Piłsudskiego w Warszawie, dr. Kazimierza Dobrowolskiego, prof. U. J. w Krakowie, oraz wielu autorów ze Śląska.

Wspomniany numer specjalny „Polski Zachodniej” mimo wielkiej ob- jętości w rozsprzedaży kosztować będzie tylko 20 groszy.

## Fundusz Obrony Narodowej

## Funduszem Potęgi Państwa

Konto PKO Nr 376.000



**Czysta cerę**  
uzyskasz, stosując codziennie  
mydło i krem Herba. Mydło  
Herba oczyszcza skórę z pie-  
gów, złotych plam, przyszczy itp.  
Krem Herba udelikatnia cerę.  
**HERBA**  
MYDŁO I KREM

## Kieraz trucizny są lekarstwem

W Ameryce posmiteme zostały już dość daleko doświadczenia nad wpływem jadu żmii na pewne choroby chroniczne. Dla tych doświadczeń używany jest jad grze- chotnika, okularnika, kobry, etc.

Jad żmii działa zwykle na krew dwoja- ko: albo rozkłada on czerwone ciała, po- woduje ich rozpad i zatamowanie w ten sposób oddychania wewnętrznego, albo też sprowadza za sobą krzepnięcie krwi. Ale w Ameryce, w Anglii zastosowano wła- śnie minimalne dawki jadu żmii w celu za- tamowania hemofilii i krwotoków we- wnętrzych. Przy leczeniu hemofilii używa- się bardzo słabego roztworu jadu węzow- go, w proporcji 1:10.000, albo mniejszej.

Chirurg naczelny amerykańskiego Czer- wonego Krzyża, dr. Monaelesser, zaobser- wował przypadkowo fakt ukąszenia przez jadownego pajaka człowieka cierpiącego na chorobę skórną. Ku zdumieniu lekarza po ukąszeniu pajaka nastąpiło polepszenie się stanu chorego i wyrzuty na skórę za- częły znikać. Zachęcony tym przykładem dr. Monaelesser zaczął stosować u pacien- tów małe dawki jadu węzowego, w niektó- rych wypadkach raka z dobrym, podobno wynikiem. Stwierdzono np., iż małe daw- ki jadów zapobiegają skutecznie atakom epileptycznym.



Negus Haile Selassie zdjął do hotelu, w którym zamieszkał w czasie pobytu w Genewie.

## Młodociany nożownik

W sferach nauczycielskich i rodziciel- skich Myślowic duże poruszenie wywołał fakt pokiereszowania nożem przez 16-let- niego Glyksa 13-letniego syna nauczyciela Malajki. Chłopiec drogą przez cmentarz przy ul. Mikołowskiej zdążył do szkoły i w tym czasie został napadnięty przez 16-let- niego Glyksa, który zadał mu szereg ran ciętych. Uderzenia swe Glyks kierował w twarz Malajki. Broczącego krwią chłopca przewieziono do szpitala. Stan zdrowia jest ciężki. Powód niezwykłego napadu nie jest dotychczas wyjaśniony.

uścisnąć ramiona  
dobre i zdrowe

100

**Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie  
popierając wyroby krajowe!**



## działalność Śląskiego Funduszu Rolnego

działalność Śląskiego Funduszu Rolnego, który w roku 1934 nosił nazwę Funduszu Melioracyjnego, została ujęta w tablicach publikacji w „Śląskich Wiadomościach Statystycznych”. Z zestawień tych, odnoszących się do lat 1928-1935, wynika, że akcja Śląskiego Funduszu Rolnego obejmowała głównie prace rolne przy pomocy finansowej Funduszu meliorowanego w wspomnianym okresie na ziemi kosztów 4400 000 zł.

Prace melioracyjne polegały głównie na odcinaniu gruntów, z innych rodzajów robót agronomicznych na wyszczególnienie zagospodarowania sztucznych pastwisk i łąk, z czego porównanie obrotu około 5500 ha przywodzi na oba powiaty elektrycznej części Województwa Śląskiego, ponad 1000 ha na powiat żywiecki, reszta na Lublińce i rybnicki. Zmeliorowane ziemi należało do 2100 rolników z małymi wyjątkami, roboty melioracyjne przeprowadzane za pośrednictwem władz wodnych. Przeciwnie przypadało na jednego rolnika 2,4 ha zmeliorowanej ziemi.

Akcja melioracyjna Śląskiego Funduszu Rolnego była prowadzona najintensywniej w roku 1931, w którym zmeliorowano blisko 1000 ha. W latach następnych obszar zmeliorowanych gruntów malał. Dopiero w r. 1935-36 roku się zwiększa osiągnął 54 ha zmeliorowanych kosztów 247 000 zł. Porównanie przez laty wykazuje, że stają się one z roku do roku mniejsze. Najwyższy poziom miały w 1931-32, przeciętny koszt drenowania wynosił wówczas 1000 zł na 1 ha, założenia zagospodarowania pastwisk i łąk 150 zł w r. 1935-36 przec. zmalały do połowy (456 zł. 533). W rozmiarach robót melioracyjnych, których przy udziale Śląskiego Funduszu Rolnego świadczyć może obok ogólnego zmeliorowanego obszaru i wydatkowanych sum, również jest w ciążu istnienia Śląskiego Funduszu Rolnego ułożono 6 000 km. drenów. Na rok 1936 przypada z tego 700 km. Również i tu, przeciętnym koszcie 1 m. ułożonych drenów, należyż można jak kosztu robót melioracyjnych w ciążu ostatnich lat zmalały. Podczas w roku 1931-32 przeciętny koszt 1 m. drenu wynosił 62 gr. to w 1935-36 spadł do 35 gr.

Śląski Fundusz Rolny nie finansuje oczywiście robót melioracyjnych, przeprowadzanych na terenie Woj. Śląskiego. Zadań jego jest podniesienie kultury drobnego i średniego rolnictwa, pomoc, jakiej Śląski Fundusz Rolny udzielił w tym zakresie jest coraz mniej widoczna. Świadczy o tym fakt, że w Śląskim Funduszu Rolnym w kosztach melioracyjnych coraz bardziej widać, tak że ostatnim rokiem sprawozdawczym kapitał właścicieli rolnych uczestniczył w robotach melioracyjnych przez Śląski Fundusz Rolny za pomocą w drobnym odsetku. Wynosił on tylko 1000 zł. podczas gdy 96 proc. wszelkich kosztów było pokrywanych przez Śląski Fundusz Rolny w formie pożyczek lub subwencji.

W przednich latach udział Śląskiego Funduszu Rolnego był znacznie mniejszy i wynosił prawie tylko 60 proc. ogólnej sumy wydatków. Działalność Śląskiego Funduszu Rolnego obejmowała oprócz charakterystycznych pomocy melioracyjnych gospodarstw rolnych, jeszcze ostatnich latów szeregi innych akcji, jak: orowanie zbytu produktów rolnych, pomoc zakładaniu sadów i kultur warzywniczych, planowanie budownictwa wiejskiego, spółdzielczość, oświaty rolniczej itp. Kwoty wydatków, na ten cel wynosiły w roku 1934-35 70 000 zł. W roku następnym wzrosły do 265 000 zł. Środki na pokrycie wydatków czepię Śląski Fundusz Rolny przeważnie z dotacji Skar. Śląskiego. Z końcem roku budżetowego 1935-36 fundusz osiągnął wysokość 2 261 000 zł.

Impończący program XIII „Tygodnia Lotniczego” w Rybniku.

Przynajmniej „Tydzień Lotniczy” w Rybniku świadczy o impończącym. Dnia 26 września o 19 godzinie się kanstwy. Następnego dnia 9 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, poczem nastąpi zbiórka dzieci z balonkami i balonkami LOPP przy kościele, odmarz na rynek. O godz. 14.15 balonki do zawodów „Gordon Benetta” o nagrody. Dnia 12 otwarcie wystawy obrotu przeciwko wojnie w Hotelu Polskim. W czasie tygodnia dnia będzie zwiędzać wystawę OPLU od 14.15 za opłatą 10 gr. (wycieczki szkolne 5 gr.). Dzieci zwiędzać będzie można w gmachu starostwa, zaś na polach w dni pogodny (obok zwiędzać) odbędzie się przy hangarze wloty zwiędzać na szybowcach, którym można się przypatrywać bezpłatnie. Dnia 3 października odbędzie się zabawa LOPP w Hotelu — dancing, brydż, skat i strzelanie — wstępn 50 gr. Dnia 4 październik na zrywki zainicjowany zostanie atak lotniczy.

Złodziej w warsztacie szewskim

W nocy na 23 bm. nieznaną sprawcy zapomniała zbyć w oknie dostali się do warsztatu szewskiego R. miana Zająca w Świerklicy Dolnych, skąd ukradł parę par butów, par butów z cholewami, 3 pary butów starszych, kilka par trzewików dziecięcych i damskich starszych, jedną parę cholew do butów, 6 par zółtek wartości około 150 zł.

## Z Tarnogórskiego

Zuchwała włamania.  
Wczorajszej nocy dokonano w Orzechu złodziejskiego włamania do sklepu J. J. Hana, —

# W dziesięciolecie urzędowania Pana Wojewody Śląskiego

Rada Grodzka N. Ch. Z. P. Chorzowa  
Pana Wojewodzie

W dniu 24 bm. w sali Rady Miejskiej w Chorzwie odbyło się przy licznej uczale zebranie Rady Grodzkiej N. Ch. Z. P. m. Chorzowa. Po zagajeniu przez prezesa p. Dołężyka dłuższy referat o położeniu politycznym w Polsce wygłosił p. marz. Karol Grzesik. Nad referatem wygłoszono się żywa dyskusja. Skolei zebrani uchwalili nawiązać 10-letnią działalność p. Wojewody Dr. Grażyńskiego przez urządzenie akademii w dniu 3 października br. w Domu Ludowym. Na program złożył się występ chóru magistrackiego, przemówienia Dr. Nowaka, posła na Sejm R. P. o 10-letniej działalności p. Wojewody Dr. Grażyńskiego, oraz przemówienie p. marz. Karola Grzesika. W końcu zebrani wśród burzliwych oklasków uchwalili wysłać do Pana Wojewody Dr. Grażyńskiego wyraz hołdowania następującej treści:

„Zgromadzeni na zebraniu Rady Grodzkiej N. Ch. Z. P. ślą. Ci Panie Wojewodo wyraz hołdu i gorącej podzięk za Twą nieustraszoną dziesięcioletnią działalność w budowaniu zębów państwowości naszej w tej to starostej dzielnicy piastowskiej. Przyrzekamy Ci Włodarzowi ziemi śląskiej tego bastionu polskości, na naszych kresach zachodnich, że ramie przy ramieniu

stanowimy, przy Tobie pracować będziemy nadal ofiarnie i nieustraszenie nad realizacją wielkich Twych myśli.”

Powstańcy z Katowic składają  
zyczenia.

Ostatnie zebranie Związku Powstańców ślą. grupy miejsc. Katowice-Centrum wysłało Panu Wojewodzie Dr. Michałowi Grażyńskiemu telegram następującej treści:

Do Pana Wojewody Śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego w Katowicach. — Grupa Powstańców Śląskich Katowice-Centrum na zebraniu miesięcznym w dniu 6 września 1936 r. z okazji 10-lecia Włodarza Ziemi ślą. w ocenie Jego wielkiego zasług dla dobra tej ziemi i wielkiej wierności — składając Ci Panie Wojewodo wyraz głębokiego przywiązania i wdzięczności — z życzeniem, abyś na tym ciężkim posterunku jak najdłużej wodził przy chwałę i rozwój tej ziemi śląskiej, dla dobra potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Powstańcy pow. pszczyńskiego  
w hołdzie.

Onegdaj odbyło się w Ochojcu zebranie Grupy miejscowej Zw. Powstańców Śląskich. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Ha-

## Rozkaz nadzwyczajny Komendy Głównej Zw. Powst. Śl.

Baczność Powstańcy!

Komenda Główna Związku Powst. ślą. zmienia pkt. 8. rozkazu nr. 11/36 o tyle, że capstwyk zmiast na poniedziałek 28 bm., odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.

Zbiórka dla wszystkich oddziałów z wielkich Katowic i częściowo z powiatu świętochłowickiego, oraz O. M. P. bez sztandarów w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 18-tej przed biurom Zarządu Powiatowego Zw. Powst. Śl. przy ul. Stawowej 20 w Katowicach, poczem nastąpi odmarz przed Urzęd Wojewódzki ślą.

Jednocześnie zmienia się pkt. 4 rozkazu nr. 11/36 odnośnie zbiórki dla motocyklistów

i rowerzystów o tyle, że zamiast na Karłowice, zbiórka odbędzie się w tym samym czasie na ul. Raciborskiej tj. o godz. 10-tej, czolo u wylotu ul. Mikołowskiej według ustalonej rozkazem kolejności.

Dalsze rozkazy nr. 11 i 12/36 pozostaje bez zmiany.

Zwracam uwagę pp. Komendantom Powiatowym na okoliczność, że kontyngent ludzi, tudzież motocyklistów i rowerzystów wyznaczony rozkazem nr. 11/36 na dzień 26 i 27 bm. musi być bezwarunkowo dotrzymany.

Rozkaz niniejszy dotyczy również i OMP.

## Chóry śląskie w dniu jubileuszu Pana Wojewody

Katowice, 26. 9.

W niedziele 27 września r. b. o godz. 9.40 w czasie uroczystego nabożeństwa w kościele garnizonowym w Katowicach na Intencje Pana Wojewody Śląskiego dra Michała Grażyńskiego z okazji Jego Imieniny oraz 10-lecia Jubileuszu rządów Jego na Śląsku, Mieszany Chór Kolejowy pod batutą dyr. Henryka Niczego (przy towarzyszeniu organowym Pawła Kozłaka) odśpiewa Msze świąteczną „Cassiana”.

Po nabożeństwie podczas składania hołdu Panu Wojewodzie Śląskiemu przed gmachem

wojewódzkim połączone chóry męskie z Katowic a to:

„Chopina” Zjed. Zw. Zaw. Oddział męski mieszany Chóru Kolejowego oraz Chór Męski K. P. W. Parowozowa pod batutą kompozytora Henryka Niczego ze współudziałem reprezentacyjnej orkiestry KPW. Odśpiewają na cześć Czeladniczego Jubila 2 okolicznościowe pieśni „Lopoznych Henryka Niczego — słowa Józefa Raszki i Gertrudy Koniecznej — oraz Hymn Powstańców — Saloni — Leszczyńskiego do słów Emanuela Imieli

## Posiedzenie Rady Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P.

W dniu 24 września w sali posiedzeń Rady miejskiej m. Katowic odbyło się 5 posiedzenie Rady Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych RP. pod przewodnictwem prezesa Rady dr. A. Adama Kocura. Radę zaszczycili swą obecnością pp. reprezentant Pana Wojewody dr. Bartł. naczelnik Wydz. Admin. Urzędu Wojew. Śląskiego, E. Tomanek, naczelnik gminy Lipiny Śl., inż. Wągliński z Warszawy, delegat zarządu gł. Związku Straży

Pożarnych RP., starosta Wygłędz z Rybnika. Radzie, w której uczestniczyło 35 delegatów, przewodniczył dr. A. Kocur. — Rada Okręgu na powyższym posiedzeniu zatwierdziła sprawozdanie z działalności i gospodarcze zarządu Śląskiego Okręgu Wojew. Związku Straży Pożarnych RP. za rok 1935-36. Ponadto ustalono składki członków honorujących Związeku Straży Pożarnych RP. dla miast, gmin i zakładów przemysłowych.

## Czwa ty barak dla bezdomnych stanie w Nowym Bytomiu

Dnia 24 września odbyło się w Nowym Bytomiu posiedzenie Rady gminnej. Na posiedzeniu uchwalono budowę czwartego baraku za kwotę 20 000 zł. W baraku tym znajdzie pomieszczenie 12 rodzin. Ulokowane zostaną w baraku przede wszystkim rodziny, które wogóle nie mają mieszkania. Równocześnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 20 000 złotych z Wojew. Funduszu. W dalszym ciągu zatwierdzono sprawozdanie rachunkowe gminy

za rok 1935-36. W nagłych wnioskach Rada gminna uchwaliła wydanie rozporządzenia policyjnego dotyczącego opóźnienia strychów i poddaszy z materiałów łatwopalnych. W końcu zebrania omawiano plan prac na okres 4-let. Chóry przewidują wydatki inwestycyjne w kwocie półtora miliona zł. Przewidziane są prace kanalizacyjne, rozbudowa ulic, założenie boiska sportowego, brukowanie targowiska i urządzenie zieleni.

mu. odwołując. Iż nie nie posiada, ten napad i tak dokliwie pobli. Ze utraciła przytomność kiedy się ocknęła napastnika już dawno nie było.

## Z Lublinieckiego

(L) Kradzież 700 złotych.  
Dnia 21 bm. przy pomocy podrobionego klucza, dostał się nieznany sprawca do mieszkania Aleksandra Szwedów w Jawornicy pow. Lublinieckiego, skąd ukradł 700 zł przechowywane w kasa-

berli odczytano protokół o następnie wygłoszono referat polityczno-gospodarczy wiceprezesa powiatowy p. Paweł Kozyna.

Na zebraniu tym wyrażono hołd p. Wojewodzie Dr. Grażyńskiemu z okazji jego jubileuszu z niezmordowaną i owocną pracę dla całej ludności Wojew. Śląskiego, a w szczególności dla bezrobotnych powstańców — podczas jego 10-letniego urzędowania na Śląsku.

W toku zebrania podkreślono z naciskiem sły obywateli w miejscowości w kierunku uchylania się od prac społecznych i innych przychylności i zamieszkałych w Ochojcu Polaków-urzędników.

Po omówieniu różnych spraw Związkowych i uroczystości jubileusz p. Wojewody zebranie zamknięto odpowiadaniem „Roty”.

Zebranie grupy miejsc. Zw. Powst. ślą. w Łaziskach Górnych odbyło się w sobotę, 19 bm. w własnej świetlicy. Tu również obeszary referat w sprawach Związkowych jak i ogólnym położeniu polityczno-gospodarczym wygłosił prezydent wicel Zarządu Powiatowego p. Kozyna.

Skolei uchwalono jednomyślnie wyrazić hołd i uznanie p. Wojewodzie Dr. Grażyńskiemu za jego niezmordowaną pracę około dobra ludu śląskiego podczas jego 10-letniej pracy jako Włodarza Ziemi śląskiej. Następnie urządzono zbiórkę na F. O. N. i przekazano takową na ręce Zarządu Powiatowego.

Podkreślić należy, że grupa miejsc. wykazuje pod kierownictwem obecnego Zarządu dużą żywotność.

Gmina Czechowice doznaję armię.

W związku z nadchodzącymi uroczystościami 10-lecia urzędowania Dra Michała Grażyńskiego na stanowisku Wojewody Śląskiego, odbyła się w dniu 23 b. m. z inicjatywy p. Franciszka Zięlińskiego, naczelnika gminy w Czechowicach, konferencja przedstawicieli wszystkich związków społecznych i politycznych, znajdujących się na terenie gminy. Reprezentowane były następujące organizacje:

1) Tow. Polek Kolo I, II, III i IV, 2) Tow. Młodych Polek, 3) Związek Katol. i Katol. Kolo I i II, 4) Kongregacja Marińska, 5) Stow. Młodzieży Katol., 6) Stow. Młodych Kat., 7) Śl. Ch. Z. P. Kolo I i II, 8) Stow. Śpiew. Śl., 9) L. O. P. P., 10) L. M. K., 11) Macierza Szkolna Kolo I, II, III i IV, 12) Stow. Właśc. Domów, 13) R. K. S. Czechowice, 14) Rob. Instytut im. Zermoskiego Oddziału I i II, 15) ZZZ, a) Walcownia Metali, b) Przemysł Elektryczny, c) Impregnacja Drzewa, d) kop. Ślęska, 16) Związek Inwalidów Wojennych, 17) Związek Kolejarzy, 18) P. S. Kolo I.

Na konferencji tej zapadła jednomyślnie następująca uchwała:

Celem uczczenia mającego przebiec do historii przastarej dzielnicy Piastów 10-lecia rządów JW Pana Dra Michała Grażyńskiego, Wojewody Śląskiego, zebrani na uroczystym posiedzeniu wszystkich organizacji społecznych i politycznych w Czechowicach w dniu 23 września 1936 r. przedstawiciele gminy i wszystkich związków społecznych i politycznych, znajdujących się na terenie gminy Czechowice pow. Bielsko, uchwalać ufundowanie karabinu maszynowego dla wzmocnienia siły zbrojnej Państwa, co niżej podpisan, upoważnieni przez wymienione organizacje, stwierdzają własnoręcznym podpisem.

Powyzszą uchwałę podpisał za odnośne organizacje: Ks. Kaniok Jan Barabas, Babiarz, Michał Bromnik, Bragiewiczowa, Damek, Jan Herok, Kozbial, Franciszek Paszek, Jan Sum, Anna Paździorowa, Wojciechowski i Franciszek Zięliński.

## Z Bielskiego

(B) Bielsko złoży hołd p. Wojewodzie Dr. Grażyńskiemu.

Komitet Obywatelski urządził w sobotę o godz. 19 na Strzelnicy Miejskiej Akademickiej uczczeniu nieustraszonej pracy Wojewody Śląskiego P. Dr. M. Grażyńskiego. W niedzielę wziężdza do Katowic delegacja Rady gminnej w osobach burmistrza dr. Przybyły oraz radnych Słusarczyka, Sinachowicza i dra Schuda. W imieniu miasta złożył życzenia P. Wojewodzie Grażyńskiemu honorowemu obywatelowi m. Bielska, Magistrat m. Bielska wydał komunikat, w którym wyzwa wszystkich właścicieli i zarządców nieruchomości, by w dniu 27 bm. przyodbił swoje realności flagami państwowymi.

(B) Rezeruar kł: „Kino Miejskie Bielsko” „Komediant”. Apolito „Metropolitan”. Rialto: „Jedna z trzysca”.

(B) Nieszczęśliwy wypadek w czasie pracy.

W dniu 24 bm. podczas smarowania silnika przy wozie kolejowym w obrębie stacji kolejowej w Dziadach ruszył narowóz powodując obcięcie stopy lewej nogi pracownikiem os. Francuskiej Zdobczykowi, pracownikowi kolejowemu. Zdobczyka przewieziono do szpitala w Bielsku.

(B) Pogotowie ratunkowe przyjechało.

Maria Pindorowa, handlarzka mleka z Chocim, dostała się do m. Bielska, pokonując 20 km. z n. o. spowodowała silny wylew krwi. W stanie ciężkim chore przewieziono pogotowie ratunkowe do szpitala w Bielsku.

\_\_\_\_\_

## Wielkie sportowe i wychowanie fizyczne

# Przed meczem Garbarnia — KS. Dąb

Wracając z zawodów o mistrzostwo Ligę w Katowicach w przyszłą niedzielę 27 Garbarnia Kraków — KS. Dąb w Katowicach.

Jedną tak i drugą drużynę chodzi tu o stawkę, Garbarnia o zdobycie drugiego miejsca w tabeli, Dąb o wywindowanie się z zagrożonej spadkiem, Garbarnia, która

## Wielki mecz lekkoatletyczny w Katowicach

Katowice, 26 września. Wczoraj, 26 września, w Katowicach na boisku Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach (park Kościuski) odbyły się wieloletnie zawody lekkoatletyczne o nagrodę honorową konsula Beszezińskiego, oraz o mistrzostwo Śląska w konkurencji indywidualnej i drużynowej. W skład programu sześcioboju wchodzi: bieg na 1000 metrów, rzut kulą, podanie ciężarów, rzut granatem, rzut dyskiem. W tym konkursie odbędą się ogólniejsze i drużynowe mistrzostwo.

Nagrodę przechodnią dwukrotnie z rządu zdobyła drużyna K. S. Sokół II Katowice. Należy się spodziewać, że kluby lekkoatletyczne Śląska wysła do tych zawodników najlepszych swych zawodników, by utrudnić mistrzowi Śląska Sokółowi zdobycie nagrody przechodniej na własność. Do zawodów zgłosił swój udział 12 drużyn po 7 zawodników.

W ramach tych zawodów odbędą się zawody zapasnicze w stylu wolnoamerykańskim; pierwsze na Śląsku.

Początek zawodów o godz. 9-tej rano. Wstęp na zawody 20 groszy od osoby.

barń, o czym świadczy zresztą ostatnia wygrana 3:1 z Pogonią Jawowską.

Drużyna Dąb, która w ubiegłą niedzielę nie wiele ustępowała mistrzowi Polskiej Ruchowicy, a zawody przegrała tylko różnicą jednej bramki — napewno usprawni swoją linię napadu, tak, by nareszcie celnie strzelała i zapewniła druż. zwycięstwo. Skład Dąb: Pawłowski, Ralama, Krawiec, Moczko, Szolda, Dytko, Herman, Kozicki, Dreszer, Ogórek, Kesner.

Zawody odbędą się w niedzielę dnia 27 września bm, popołudniu o godz. 15 na boisku WF i PW (Pogon) w Katowicach. Przedmecz drużyn szkolnych.

## Olimpijczyk Kasprzycki przeszedł do hokejowej drużyny K. S. Dąb

W dniu 23 bm, odbyło się Walne Zebranie Sekcji Hokejowej KS „Dąb” w Katowicach. Uchwalono między innymi wykończenie toru łyżwiarstwa na nowobudującym się stadionie KS. Dąb, oraz wytyczono plan pracy na zbliżający się sezon zimowy.

Pracę kapłana sportowego sekcji powierzono znanemu olimpijczykowi p. Kasprzyckiemu. Wybrano nowy zarząd sekcji w osobach pp. kierownika sekcji inż. Czyrski, zast. Gruska, sekret. Adolf Mikula, skarbnik Walerowski, zast. kpt. sportowego Szczypa.

Korespondencje odcinając spraw hokejowych należy kierować na ręce sekretarza p. Adolfa Mikuly — Katowice Huta Baildon.

## Mecz lekkoatletyczny Pomorze — Śląsk

Na zawody międzypokreślone Pomorze — Śląsk, które odbędą się w dniu 4 października br. w Toruniu — zarząd Śląskiego OZLA ustalił następujący skład reprezentacji Śląska:

100 m: Zawierucha — Chmiel W. rez. Sznajder.  
400 m: Krawczyk — Danielek rez. Rakoczy.  
1500 m: Rakoczy — Konkol, rez. Gwóźdź.

500 m: Gwóźdź — Hartk, rez. Konkol.  
110 m płotki: Sznajder — Mucha rez. Paljon.  
4 × 100 m: Zawierucha — Sznajder — Praski — Chmiel W.

4 × 400 m: Krawczyk — Danielek — Rakoczy — Zawierucha.

W dal: Chmiel J. — Chmiel W. rez. Sznajder.

Wzwyż: Chmiel J. — Chmiel W. rez. Mucha, Tyczka; Sznajder — Mucha, rez. Paljon.  
Dysk: Praski — Grabinski, rez. Paljon.  
Oszczep: Grabinski — Chmiel J. rez. Mucha.  
Kula: Praski — Grabinski rez. Weglarczyk.  
Miot: Weglarczyk — Paljon rez. Praski.

Kierownikiem drużyny wyznaczono p. prof. Szymońskiego. Wyjazd drużyny nastąpi dnia 3 października br. Zbiórka zawodników o godzinie 7.45 na dworcu w Katowicach, hala I. Zawodnicy z Chorzowa i okolicy zbiorą na dworcu w Chorzowie o godzinie 8. Powrót drużyny do Katowic nastąpi dnia 5 października br. o godzinie 6 rano. O urlopie na dzień 3 października br. zawodnicy powinni starać się indywidualnie. Do dnia 29 września br. należy zgłosić w sekretariacie Śląskiego OZLA, czy zawodnicy będą mogli wyjechać.

# Höckert godnym następcą Nurmiego

## Nowy rekord światowy w biegu na 2 mile angielskie



Gunnar Höckert.

Drugie miejsce w tym biegu zajął Szwed Jonsson w czasie 8:57.4, biegł również w czasie lepszym od starego rekordu.

Gunnar Höckert liczy 25 lat, jest studentem i synem bogatego bankiera z Helangforsu. Od 1932 r. należy do rządu czo-

lowych długodystansowców Finlandii, a ostatnio, trenując pod okiem najznakomitszego biegacza wszechczasów Nurmiego, wysunął się na czoło długodystansowców świata. Höckert jest zatem godnym następcą swego nauczyciela.

## Na naszych boiskach musi zapanować porządek

Najwyższe czynnik państwowy WF i sportu stwierdził, że urządzanie u nas imprez, pozostawia wiele do życzenia pod względem organizacyjnym. Stosuje się to również do terenów krakowskich i śląskich w całej pełni. Ostatnio jaskrawym tego przykładem był mecz piłkarski Kraków — Warszawa. Podobne wypadki szkoda netylika zawodnikom, ale kompromitują nas wobec gości z zagranicy.

Z tej racji naczelne władze sportowe zwracają uwagę związków i organizacji sportu

wych, by urządzając zawody stosowały regulamin kości oparty na regulaminie olimpijskim, a do organizowania całoci wyznaczali ludzi energicznych i umiejących te rzeczy przemysła. Należy zwrócić uwagę użytku na organizację na boisku ale też i na dopływ publiczności i odpływ teje — Pożatem należy koniecznie wyznaczyć jednego członka zarządu, który by był odpowiedzialny za całokształt organizacji urządzanej imprezy.

# 16 państw startuje w hokejowych mistrzostwach świata

W lutym 1937 r. odbędą się w Londynie na torach w Wimbly i Harnikay hokejowe mistrzostwa świata z udziałem 16 państw, a mianowicie Anglia, Ameryka, Kanada, Szwaj-

caria, Francja, Polska, Niemcy, Węgry, Austria, Czechosłowacja, Italia, Japonia, Rumunia, Norwegia, Holandia i Belgia.

## Mecz lekkoatletyczny w Niedobczycach

Ognisko KPW. w Niedobczycach urządza 27 bm festyn sportowy na boisku obok stacji kolejowej w Niedobczycach. Program festynu sportowego jest następujący. O godz. 9 zbiórka zawodników na stacji kolejowej Niedobczyce. Godz. 9.15 powitanie gości. 9.30 początek za-

wodów. Odbędzie się następujące konkurencje: bieg na 100 m. skok w dal skok w wyż, rzut dyskiem, rzut oszczepem. Po przerwie obładowi wysięgi kolarskie górskie na przestrzeni 15 km zawody w siatkówce O godz. 18 nastąpi rozdanie nagród. Podczas zawodów przegrywać będzie orkiestra. 8 luty

## Pierwszy krok sportowy pracownika umysłow. zorganizowanego w PZP.

W najbliższą niedzielę 27 bm, na boisku w Katowicach odbędą się zawody lekkoatletyczne dla młodzieży pracującej umysłowo w biurach zakładach handlowych i przemysłowych. Zawody te organizuje Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych (PZP) w Katowicach. Jest to pierwsza zawodowa która poza bronią i przetrwaniem zawodowych swych członków i krze- niem wśród nich pracy kulturalno-oświatowej, zajmuje się młodzieżą poświęcając swej uwadze sportowi i wychowaniu fizycznemu. W oddziałach młodzieży PZP w Katowicach, Chorzowie, Hajdukach, Nowym Bytomiu, Zawiercie, Mysłowicach, Szopienicach, Katowice i Świętochłowicach prowadzona jest systematyczna praca sportowa, której głównym celem jest podniesienie sprawności fizycznej pracownika umysłowego. Mimo to praca sportowa w PZP nie jest pozbawiona cech sportu zawodowego czego dowodem liczne sukcesy sportowe zespołów PZP. Jak np.: mistrzostwo w koszykówce drużyny z Nowego Bytomia, czy też dobre wyniki zespołu szczyplowicz z Siemianowic Sprawdzaniem pracy w PZP. Poszczególne oddziały PZP będą nie- zależnie od siebie, w których program przewiduje się konkurencje lekkoatletyczne. Poniżej star- tów będą w biegu: na 60, 100, 200 i 800 m. skokach: w dal i wzwyż; w rzutach: oszczepem, kulą i dyskiem; panowie zaś w bie-

gach: 100, 200, 400, 800, 1500 i 5000 m, w skokach: w dal wzwyż; rzutach: oszczepem, kulą i dyskiem. Ponadto panowie odbędą sztafety 4 × 100 i olimpijską, panie zaś sztafety 4 × 75. Wspomniane zawody przeprowadzone zostaną pod hasłem pierwszy krok sportowy pracowników umysłowych PZP. Do zawodów dopuszczeni będą tylko lekkoatleci którzy nie przekroczyli 23 lat życia

## „Concordia” Knurow gra w Makoszowie.

27 bm rozegra KS Concordia Knurow w swym pełnym składzie ligowym mecz towarzyski z KS. Walka Makoszowy na boisku w Makoszowicach.

Obie drużyny już od 3 lat nie zawodowały ze sobą, wobec czego mecz ten budzi wielkie zainteresowanie wśród okolicznych sportowców i sympatyków i niewątpliwie ściąganie pokazali liczne widzów. Początek meczu o godz. 15.30. Przegmecz druż. rez. o godz. 14.

# Hebda — Tarłowski

## Sensacyjne spotkanie mistrzów tenisowych Polski w Katowicach

Jak już donosiliśmy, w sobotę i niedzielę, dnia 26 i 27 bm, odbędzie się na kortach „Pogoni” rozgrywka o tytuł drużynowego mistrza Polski pomiędzy Łwowskim Klubem Tenisowym a Katowicką „Pogonią”. W ramach tych zawodów odbędzie się sensacyjne spotkanie

Hebda — Tarłowski.

Jak wiadomo, Hebda zdobył na wiosnę

br. tytuł mistrza Polski w konkurencji krajowej, natomiast katowiczanie Tarłowski w sierpniu br. tytuł mistrza Polski w tenisie w konkurencji międzynarodowej.

Obecne spotkanie będzie walką o moralny tytuł mistrza Polski w tenisie — o pierwszą lokatę na liście najlepszych tenisistów Polski. Obaj mistrzowie są w dobrej formie i walka będzie niezwykle ciekawą, nie wątpimy jednak, że tu ambitny Tarłowski dołoży

wszelkich starań, aby zaszczyt ten związać z Katowicami.

Wynik tego spotkania zawazy również na wyniku rozgrywek między dwoma klubami, sądząc jednak po ostatnim zwycięstwie „Pogoni” nad Warszawskim Lawn-Tennis Klubem, wielkie szanse zdobyła drużyna mistrza Polski posiadająca „Pogon”.

Początek gier: w sobotę o godz. 14.30, w niedzielę o godz. 10.00 rano i 14.30.

## Z pod znaku pięści

### Reprezentacja Stuttgartu na Śląsku.

Pięściarska reprezentacja bokserska Stuttgartu została zakontraktowana przez Śląski O. Z. B. na rozegranie spotkania z reprezentacją Śląska w pierwszych dniach grudnia. Reprezentacja Stuttgartu będzie gościła poza tym w Warszawie.

## Bawarscy pięściarze przyjadą do Polski.

Bawarski Związek bokserski przyjął zaproszenie P. Z. Bokserskiego na rozegranie dwóch spotkań w Polsce 6 grudnia Niemcy walczą z Łódź a 8 grudnia w Poznaniu.

### Polacy między sobą.

W Nowym Jorku rozegrany został mecz bokserski pomiędzy najlepszymi bokserami Ameryki wagi średniej Polakami Tadeuszem Jaroszem a Risko-Pytkowskim. Zwyciężył Jarosz na pkt. po 10 rundowej walce.

Obydwa bokserzy są najlepszymi zawodnikami Stanów Zjednoczonych w swej wadze i za zmieniemy szczęście walczą o tytuł mistrza świata zawodowców w wadze średniej.

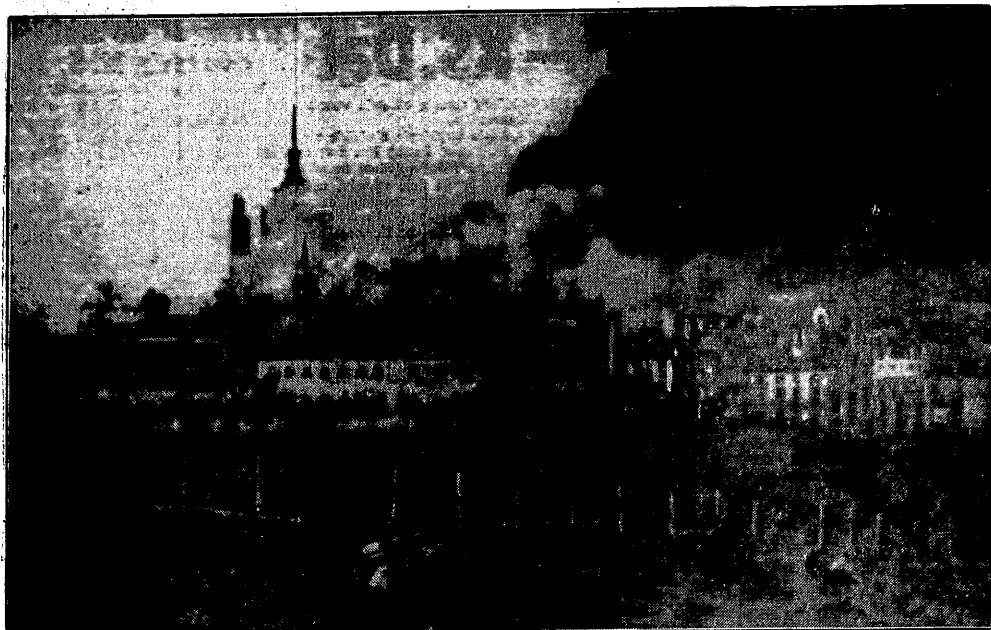
### Warszawa — Śląsk w boksie.

Miedzyokreślony mecz bokserski Warszawa Śląsk zostanie rozegrany w połowie stycznia przyszłego roku.

### Po zwycięstwie Louisa.

Mecz Joe Louisa ze zwycięzcą pogromcy Carnery Al Ettorem wykazał wspaniałą formę Joe Louisa. Już w pierwszej rundzie Włoch znalazł się na deskach. W piątej rundzie mecz, który był obliczony na 15 rund, był zakończony nokautem. Louis wygrał to spotkanie bez większego wysiłku. Po tym zwycięstwie Louis bryniamy nie zamierza odpoczywać. Zakontraktował już nowe spotkanie na 9 października z poludniowo — amerykańskim bokserem Georga Nrescia. Mecz ma się odbyć w Nowym Jorku.





Alcazar płońc.

IV. Km. 3629/34.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rewir IV, Józef Wistuba, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Sobieskiego nr 21 na podstawie art. 676 i 678 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1936 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, pokój nr 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ottona Piechacka, zsm. w Beuthen Bergstrasse 19, nieruchomości położonej w Łagiewnikach 81, przy ul. Bytomskiej, na której mieści się dom mieszkalny (aptekę) z przybudowanym chlewem i powozownią.

Nieruchomość ma urządzoną kęsię gruntową w Sądzie Grodzkim w Chorzowie pod Łagiewnikami tom II wykaz L. 41. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 23.137, cena zaś wywołania wynosi zł 21.537.

Przystępujący do przetargu zobowiązani jest złożyć rekojmie w wysokości 2.871,60 zł.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach, wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, ul. Zjednoczenia nr 3, sala nr 14.

Dnia 24 września 1936 r.

(5215) (—) WISTUBA, komornik.

### Przetarg

Magistrat miasta Katowice rozpisuje niniejszym przetarg na dostawę węgla dla budynków mieszkalnych na przyszły okres ogrzewania. Warunki dostawy, z których wynika również objętość dostawy, należy zażądać w Oddziale Technicznym Magistratu przy ul. Pocztowej nr 16.

Ofercie należy składać w zamkniętej kopercie do dnia 5 października br. w Oddziale Technicznym Magistratu przy ulicy Pocztowej nr 16 z napisem: „Ofercie na dostawę węgla L. dz. XVI. J. 6/36.”

(5699) MAGISTRAT XVI.

VII. Km. 2262/36.

### Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że we wtorek, dnia 29 września 1936 r. o godz. 9 sprzedam publicznie w Nowym Bytomiu przy ul. Niedurkiego nr 37, następujące ruchomości:

1 kanapa, 2 krzesła, 1 stół składowy z płytą marmurową, 1 szafę lodową, 1 maszynę do kłania wędlin, 2 wagi stołowe, 2 szafy do rąbania mięsa, 1 mebel do siłowni, 1 maszynę do szycia, 1 maszynę „Kuter”, 1 maszynę „Wolf”, 1 motor 5 K. M., 1 kocioł do gotowania, a 250 litr., 1 stół duży oszklony na łączną sumę zł 3.515.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedazy czwórtę godz. przed rozpoczęciem licytacji.

(5214) (—) W. WALOBYCZYK, komornik.

#### LOKALE

Sklad i piwnica do wynajęcia. Chorzów I, ul. Dąbrowskiego 10-12, (w pobliżu Zakładu) (5656)

#### WOLNE POSADY

Ekspedienta i dekoratora poszukuje branża konfekcyj i materiałów męskich. Przy ofercie należy dołączyć fotografie oraz wysokość wymaganej pensji. Oferty można natychmiast kierować pod adresami: R. Brawański, Wodzisław, Rynek 10, tel. nr 79. (5655)

Handlowiec samodzielny branży elektrotechnicznej, władający językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z dokładną znajomością zagłębia przemysłowego od zaraz, na stałą pensję i prowizję poszukiwany. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw pod 5668. Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

#### NAUKA

Francuskiego, angielskiego wypróbowana metoda udzielam. Zgłoszenia do P. Z. pod „3415”. (5589)

#### SPRZEDAŻ

Dobra okazja. Z powodu wyjazdu piękne i nowe meble, sypialnia oraz kompletna kuchnia do sprzedania. Oferty do P. Z. pod nr „3446”. (5591)

Sklad kolonijny, farb i wódek sprzedam. Potrzeba 6000 zł. gotówki. Skład polonijny jest z mieszkaniem. Oferty do P. Z. pod „3432”. (5643)

Tanio. Maszyny do pisania. Sprzedaż, zamiana kupno. Stepulowski, Katowice, Plebiscytowa 1, II p. telefon 355-42. (5191)

„Kultura i Życie Domowe” 2 tomy wraz z dodatkami tanio do sprzedania. Katowice II, ul. Rawy 10 m. 1. (5646)

VI. Km. 1278/36, 646 i 2027/35.

### Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że sprzedam publicznie następujące ruchomości:

1) dnia 29 września 1936 r. a) w Katowicach przy ul. Mickiewicza 4 o godz. 9:30: zegar, biurko, 4 krzesła, dywan, leżankę, gramofon szafkowy i fotel — oszacowane na łączną sumę 580 zł;

b) w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr 18 o godz. 10: pokój stołowy, biurko, zegar, szafka, umywalnia, łóżko wiszące, firany, 2 dywany, garderobiankę, radio, stojak i wazę, serwis do kawy, szafki na wino, figurę górnika, regał, stółik z przybarami do palenia, lampę stołową, regał na nuty, leżankę z narzutką, lustro, fotel, stojak na figury, popielniczkę — oszacowane na łączną sumę 2.785 zł.

2) dnia 1 października 1936 r. w Katowicach-Zalezu przy ul. Wycieczkowskiego nr 48, o godz. 10:30: warsz. biblioteczka, 2 obrazy, stół, maszynę do szycia, lustro, 2 krzesła, 2 nocne szafki, 233 tomy różnych książek — oszacowane na łączną sumę 673 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedazy czwórtę godzinę przed rozpoczęciem licytacji. (5216)

KOMORNİK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewir VI, ul. Król. Jadwigi nr 4.



A LANE WITHOUT A TURNING

Pełne wstrząsające wymowy ukazują się w prasie amerykańskiej obrazy, mające na celu umysłowość swym czytelnikom niebezpieczeństwo, na jakie narażają się, jadąc nieostrożnie samochodem lub w stanie podchmielnym.

### Obojowanie

rur, blach, oraz wszelkie artykuły z kulów żelaznych.

R. Białk Chorzów

Ogródowa 43 tel. 407-12.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach ogłasza

### nieograniczony przetarg

na dostawę i montaż stalowej konstrukcji spawanej dla wzmocnienia budynku centrali telefonicznych w Katowicach przy ul. Pocztowej.

Podkładki i informacje otrzymane w Oddziale Budowlanym Rekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach, ul. Słowackiego 1 p. w godzinach 10-12.

Termin składania ofert do dnia 10 dnia 9 października 1936 r. w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu P i T, poczem nastąpi publiczne otwarcie ofert.

VI. Km. 869/35.

### Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewir VI, Stanisław Stawek, mający kancelarię w Chorzowie I przy Zatowickiej nr 14, na podstawie art. 676 i 678 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1936 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim, sala nr 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika J. Jankowskiego i spadku po 6. p. Marii Jankowskiej nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Król. Huta tom 22 wydz. 9, położonej w Chorzowie II, ul. Pułaskiego 9, 11 listopada nr. 29, składającej się z domu mieszkalnego, w którym jest stauracja i małego domu, w którym znajduje się sklep rzeźniczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.642, cena zaś wywołania wynosi 10.981,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmie w wysokości zł 1.500 gr. 40.

VI. Km. 1271/35.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Dnia 28 października 1936 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim sala nr 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Feliksa Starzyńskiego nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Król. Huta tom 44 wydz. 135, położonej w Chorzowie II przy ul. Florjańskiej nr 28, składającej się z domu mieszkalnego, w którym jest restauracja, sala teatralna wraz z urządzeniem i ogrodem o powierzchni 3654 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.642, cena zaś wywołania wynosi 10.981,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmie w wysokości zł 1.500 gr. 20.

VI. Km. 2322/36.

Dnia 28 października 1936 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim, sala nr 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Barbary Sutor nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Król. Huta tom 63 wydz. 115, położonej w Chorzowie I przy ul. Wolności nr 13, składającej się z domu mieszkalnego, w którym jest restauracja, sala teatralna wraz z urządzeniem i ogrodem o powierzchni 3654 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.642, cena zaś wywołania wynosi 10.981,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmie w wysokości zł 1.500 gr. 20.

VI. Km. 2322/36.

Dnia 28 października 1936 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim, sala nr 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Barbary Sutor nieruchomości: zapisanej w księdze wieczystej Król. Huta tom 63 wydz. 115, położonej w Chorzowie I przy ul. Wolności nr 13, składającej się z domu mieszkalnego, w którym jest restauracja, sala teatralna wraz z urządzeniem i ogrodem o powierzchni 3654 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.759, zaś cena wywołania wynosi 8091 zł. 75 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmie w wysokości 1000 zł.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach, wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie I, ul. Zjednoczenia 3, sala nr 14.

Chorzów, dnia 24 września 1936 r.

(5212) KOMORNİK rewir VI.